

3

Nabór przeprowadzony, a żłobek wciąż w budowie

www.nj24.pl

nj



Na łódzie została blisko setka rodziców. To ci, których dzieci miały być przyjęte do żłobka miejskiego przy ulicy Wolności 117 w Jeleniej Górze. Drugi nabór właśnie został zakończony. Ale zamiast radości, że będzie gdzie zostawić malucha, panuje rozgoryczenie i złość. Placówka bowiem wciąż jest w remoncie i nie wiadomo, co będzie z zapisanymi do niej dziećmi.

TYGODNIK Nr 17 (3273)
Rok 64, 26 kwietnia 2022
Cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



nowiny
jeleniogórskie

5



Ukraińcy u „diadi Daniela”

19

Synagoga jeleniogórska.
Żydzi, po których pozostały
tylko ślady

22

Odnaleziony po... 77 latach

7

Koronowanie drzew - pomaga czy szkodzi?

REKLAMA I PROMOCJA



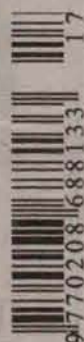
OSIEDLE

MŁYNÓWKA

724 999 944

Rozpoczęliśmy
budowę!

Kup w niższej cenie!



Blog naczelnego

Czy spotkali Państwo na swej drodze buca? Człowieka pyszałkowego, nadeptego zarozumiałego bufona? Na pewno tak. Bo sezon na buców w pełni. Nie tylko nas otaczają, ale często przejmują władzę i obejmują ważne funkcje. Czym się więc różni buc spotkany w sklepie, na spacerze, w autobusie czy pociągu od tego, który zasiada w urzędowych gabinetach i zarządza kawałkiem naszej rzeczywistości? Ano tym, że o spotkaniu z bucem w sklepie możemy szybko zapomnieć, możemy się mu roześmiać w twarz. Natomiast buc na stanowisku decyduje o naszym życiu.

Buc jako gatunek był obecny na naszej planecie prawdopodobnie od zawsze. Tu oszukał, tu coś podebrał, wkradł się w łaski możnych tego świata. Tyle, że generalnie buc był bucem. Wszyscy o tym wiedzieli i nikt go nie szanował. Teraz buc, wraz z prostakiem i chamem, królują na salonach. Intelkt dla nich to zło wcielone. Doświadczenia życiowe - niemile widziane. Rozsądek i kultura osobista to wręcz atak na ich bucowatość.

Buc nie żyje przeszłością. Dlatego nie pamięta, co kiedyś mówił czy robił. Jeżeli mu się przypomni jego grzechy, to nigdy nie przeprosi, tylko: wypowiedź została wyrwana z kontekstu, wypowiedź została przekłamana, to nie są jego słowa, bo ktoś się pod niego podszywa, włamał się mu na skrzynkę mailową. Jak nie ma argumentów, to grozi, że zgnoi, zaskodzi, ewentualnie pozwie do sądu.

Buc przekłamuje rzeczywistość, tak by to nie on wychodził na buca, ale wszyscy którzy stoją na jego drodze. Dokąd prowadzi jego życiowa droga? Ma dwa cele: pieniądze i władza. Czasem zdobywa obydwa cele, czasem satysfakcjonuje go jeden. Zawsze jednak uważa, że to co ma, mu się po prostu należy.

Jeżeli ktoś myśli, że mam w tej chwili na myśli jedynie polityków, to się myli. Choć buc czuje się w polityce jak ryba w wodzie, to równie chętnie robi karierę w samorządzie, różnych agencjach, ale także w armii, Kościele czy policji. Polityka daje bucowi tę jedyną szansę, że będąc nikim, nagle, z dnia na dzień, staje się kimś. Nie potrzeba mu szkół, doświadczenia, umiejętności... Wystarczy, że jego ścieżka życiowa przecięła się z kimś ważnym. Bo na przykład taki buc lekarz czy buc sędzia sądu musi jednak skończyć studia. I potem przebyć jeszcze długą drogę zyskiwania kwalifikacji zawodowych. Myślę nawet, że taki prawdziwy buc po cichu gardzi takim bucem wykształciuchem. Bo prawdziwą sztuką jest dojść do swoich celów bez pracy, nauki i wysiłku.

Buc lubi budować swoje poczucie wyższości. Tu wrzuci zdjęcie na profil społecznościowy, tu kogoś obśmiewa, pospianuje nowym autem czy fotką z wakacji. To nic, że pogoda nie dopisała, że towarzystwo smętne. Buc jest cierpliwy. Poczekaj na ten jeden przebieg ładnej pogody, zrobi zdjęcie i wrzuci na jakiegoś facebooka, tak by inni zzielenieli z zazdrości. Buc lubi udzielać się w internecie, pod warunkiem, że umie się po nim poruszać. Komentuje publikacje, wszystko i wszystkich skrytykuje pod warunkiem, że nie dotyczy to jego mocodawców. Buc ma prostą zasadę. Kto nie jest bratem bucem, jest wrogiem. Bo ten może go zdemaskować czy ośmieszyć. Słowem, zburzyć jego bucowate życie. I trzeba będzie wziąć się do prawdziwej pracy.

O kim piszę? O nikim personalnie, ośmieszcie. Bardziej - o postawach ludzi, które przestały budzić w nas odruch sprzeciwu.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl



28 kwietnia spektaklem „Dom Rzeczy Pospolitych”, w reżyserii Agaty Biziuk, Akademia Sztuk Teatralnych we Wrocławiu rozpocznie XIII Międzynarodowy Festiwal Teatrów i Kultury Awangardowej PESTKA 2022 (idiom: BEZ PRZYSZŁOŚCI? KONIEC!). O programie, przeszłości i przyszłości festiwalu opowiadał na spotkaniu poświęconym tegorocznej PESTCE jej szef - Łukasz Duda. Obecny również prezydent Jerzy Łuźniak w krótkim wystąpieniu nie szczędził słów uznania organizatorom, zwłaszcza

Łukaszowi Dudzie, wyrażając nadzieję, że w przyszłości jeleniogórski festiwal będzie prawdziwą wizytówką artystyczną Jeleniej Góry.

Tegoroczna edycja festiwalu jest dla nas bardzo istotna, ponieważ porusza wiele tematów, które dotyczą zarówno sytuacji społecznej, geopolitycznej w Polsce, w Ukrainie jak i w całej Europie, a wszystkie spektakle w fantastyczny sposób odzwierciedlają mnóstwo spraw, które dotyczą przeciętnego Europejczyka - powiedział Łukasz Duda.

Część zasadnicza 13. edycji festiwalu potrwa od 28 kwietnia do 3 maja i w tym czasie odbędzie się 13 spektakli z Polski, Niemiec, Czech, ale z artystami z Hiszpanii, Portugalii, Stanów Zjednoczonych oraz Niemiec; 4 koncerty, 5 warsztatów, 6 paneli dyskusyjnych i lekcje czytania w klubie Kwadrat na podsumowanie każdego dnia. Jednak to nie koniec festiwalu, bo później będą trwały warsztaty teatralne, a 3 czerwca będzie można uczestniczyć w „Family Pestka”, czyli wydarzeniu adresowanym do całych rodzin, na Placu Ratuszo-

wym, od godz.14.00 do godz.20.00. Będą to animacje artystyczne oraz spektakle teatralne dla najmłodszych widzów, prezentowane w specjalnie wyznaczonej strefie animacji dla dzieci. Przewidziano również udział rodzin ukraińskich w tych wydarzeniach. Ten dzień, a zarazem całą PESTKę, zakończą dwa duże koncerty: wystąpi zespół polsko-ukraiński „Dagadana” oraz Sidney Polak. Do 21 kwietnia rozdano 2562 bilety na wszystkie wydarzenia. Świadczy to o dużym zainteresowaniu imprezą.

Urszula Likszet

Ósmy wariant obwodnicy Kaczorowa

Ten temat interesuje nie tylko kierowców, ale także wszystkich żyjących z turystyki. Chodzi o jak najszybszy i najłatwiejszy dojazd do Kotliny Jeleniogórskiej. O planowanych inwestycjach na drodze krajowej nr 3, na odcinku Bolków - Jakuszyce (granica państwa), rozmawiano w Szklarskiej Porębie z inicjatywą senatora Krzysztofa Mroza.

W spotkaniu, które odbyło się 22 kwietnia w Nadleśnictwie Szklarska Poręba, wzięli udział: Lidia Markowska, dyrektor wrocławskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oraz projektanci, a także lokalni samorządowcy z powiatów jaworskiego i karkonoskiego. Byli także przedstawiciele organizacji społecznych.

Senator Krzysztof Mróz podkreślił, że modernizacja drogi DK3 to strategiczna inwestycja dla Kotliny Jeleniogórskiej. Przez wiele lat mówiono o tej inwestycji. Teraz staje się ona faktem.

Ósmy wariant obwodnicy Kaczorowa
- Po konsultacjach społecznych GDDKiA opracował kolejny, już ósmy,

wariant przebiegu obwodnicy Kaczorowa - poinformowała dyrektor wrocławskiego oddziału GDDKiA, Lidia Markowska. Obecnie prowadzona jest na tym obszarze inwentaryzacja przyrodnicza, która zakończy się w lipcu. Uzgadniane są także szczegółowe rozwiązania techniczne, np. z gminą Janowice Wielkie w kontekście strefy przemysłowej przy granicy z Jelenią Górą oraz sposobu wpięcia projektowanej drogi w obwodnicę Jeleniej Góry w Maciejowej. Opracowywany jest również najkorzystniejszy przebieg trasy w rejonie rezerwatu „Buki Sudeckie”.

Obwodnica Kaczorowa, choć nie jest odcinkiem długim, to jest szczególnie skomplikowana technicznie i przebiega w obszarze wrażliwym przyrodniczo. Każdy z obecnie rozważanych wariantów obejmuje budowę estakad lub tuneli.

Do końca bieżącego roku odbędzie się posiedzenie zatwierdzające ostateczny przebieg obwodnicy. Droga na odcinku Bolków - Jelenia Góra zostanie przebudowana w obecnym śladzie do standardu 2x2, czyli po 2 pasy ruchu w każdą stronę.

Senator Krzysztof Mróz potwierdził zabezpieczenie finansowania tej inwestycji ze środków rządowych.

- Od dłuższego czasu obserwujemy coraz większe trudności z realizacją inwestycji drogowych w Polsce. Wynikają one z licznych protestów ekologów, mieszkańców oraz interesariuszy. To, niestety, wydłuża czas ich realizacji. Sama budowa drogi to proces dość szybki. Niestety, dziś ponad 2/3 czasu zajmuje uzyskanie stosownych zgód i pozwoleń - wyjaśnia Lidia Markowska, dyrektor oddziału GDDKiA we Wrocławiu.

Poprawić płynność ruchu na DK 3 w Jakuszycach

Ważnym zadaniem jest także modernizacja DK3 w okolicach Ośrodka Narciarstwa Biegowego i Biathlonu na Polanie Jakuszyckiej. Dolega końca budowa Dolnośląskiego Centrum Sportu i trzeba zapewnić płynność ruchu na tej trasie. Celem planowanej inwestycji jest przede wszystkim poprawa bezpieczeństwa ruchu, zarówno jeśli chodzi

o kierujących pojazdami, jak i pieszych oraz rowerzystów.

W ramach inwestycji wybudowany zostanie ciąg pieszo-rowerowy, który pozwoli na oddzielenie ruchu turystycznego od ruchliwej drogi krajowej. Aby poprawić płynność ruchu na odcinku przebiegającym obok budowanego Dolnośląskiego Centrum Sportu, wykonane zostaną zjazdy, lewoskręt oraz pasy włączenia do ruchu. Dzięki wybudowanej sygnalizacji świetlnej, chodnikom i ścieżkom pieszo-rowerowym oraz oświetleniu tego odcinka - nastąpi znaczna poprawa bezpieczeństwa. W drugim etapie zostanie przebudowany odcinek DK3 od Polany Jakuszyckiej do granicy państwa.

Obwodnica Szklarskiej Poręby

Nie można dłużej czekać z tą inwestycją, bowiem z roku na rok ruch samochodowy przez miasto rośnie. A po powstaniu na Polanie Jakuszyckiej DCS wzrośnie jeszcze bardziej. Dlatego istnieje pilna konieczność rozpoczęcia prac nad koncepcją obwodnicy dla miasta.



Nabór przeprowadzony, a żłobek wciąż w budowie

Na łodzi została blisko setka rodziców. To ci, których dzieci miały być przyjęte do żłobka miejskiego przy ulicy Wolności 117 w Jeleniej Górze. Drugi nabór właśnie został zakończony. Ale zamiast radości, że będzie gdzie zostawić malucha, panuje rozgoryczenie i złość. Placówka bowiem wciąż jest w remoncie i nie wiadomo, co będzie z zapisanymi do niej dziećmi.

Nabór prowadzony był od 1 do 31 marca. Zapisy maluszków prowadzono do dwóch jeleniogórskich placówek miejskich - żłobka przy ulicy Różyckiego oraz jego nowej filii przy ulicy Wolności 177. Tę drugą placówkę remontowano w momencie ogłoszenia. Wiadomo już było, że nie skończy się on we wrześniu. Mimo to umożliwiono rodzicom zapisywanie do niej dzieci.

I o to rodzice mają największe pretensje. - Czuł się wykiwani przez miasto - mówi pani Marianna, mama 2-letniego Igora. Zapisła go do żłobka przy ulicy Wolności, bo może podejść tu z domu na piechotę. To dla niej ważne, bowiem pracuje w Cieplicach, więc nie musiałaby opuszczać tej części miasta. - Gdybym wiedziała, że tak to się skończy, rekrutowałabym do żłobka przy ulicy Różyckiego, a tak - zaprzępałam szanse - dodaje rozgoryczona mama Igora. W podobnej sytuacji jest 90 rodzin, bo tyle miejsc dla dzieci ma być w placówce przy ulicy Wolności.

Żłobek powstaje w budynku po byłej podstawowej szkole integracyjnej. Planowano, że pierwsze dzieci przyjmie we wrześniu 2021 roku. To, co miało być szybką adaptacją, okazało się drogą przez mękę. Budynek żłobka musi spełniać bowiem wysrubowane kryteria sanitarne, niemal takie same jak szpital. Dodatkowo na przeszkodzie

w szybkim ukończeniu prac stała galopująca inflacja i wzrost cen materiałów budowlanych. Zatem z pierwszego terminu oddania placówki nic nie wyszło. Teraz wygląda na to, że i z kolejnego także nic nie będzie. Stopień zaawansowania adaptacji nie wskazuje na to, by miała się zakończyć we wrześniu tego roku. Na forach interneto-

alnym. Dlaczego go przeprowadzono, skoro budynek był w remoncie? Decyzja zapadła w Departamencie Edukacji UM Jelenia Góra. Jego dyrektor, Piotr Iwaniec, był na urlopie poza granicami Polski. W korespondencji, prowadzonej za pośrednictwem mediów społecznościowych, przekazał nam jedynie, że informacji o adaptacji

w luźnej rozmowie wspominał, że w Wydziale byli przekonani, iż tego roczny termin wrześniowy oddania budynku żłobka po adaptacji będzie dotrzymany.

Rodzice maluchów nie ukrywają, że są wściekli. Narobiono im nadziei, podając informację, że będzie drugi miejski żłobek w Jeleniej Górze.

przy ulicy Wolności. To już jej druga rekrutacja do tej placówki. - Masakra, nie wiadomo, na czym stoję - denerwuje się kobieta. Na portalu jeleniogórskich mam padła propozycja, by rodzice i opiekunowie, których dzieci przeszły nabór do nieistniejącego żłobka, zebrał się na wspólną interwencję u prezydenta miasta Jerzego Łuźniaka. Myślę, że dzieci zapisane do żłobka na Wolności, zdążą pójść do szkół nim zostanie on oddany do użytku... Ale to jakaś kpina z tym żłobkiem... W tamtym roku w październiku dostaliśmy informację, że już kupują meble i od stycznia rusza. Potem było zapewnienie, że w marcu. A jak w lutym zadzwoniliśmy, bo żadne informacje nie były podane na stronie, to powiedzieli, że tam jest stan surowy i na pewno nikt nikogo nie informował, że żłobek będzie działał w tym roku - piszą w internecie zainteresowani. Chcieliby chociaż oficjalnego potwierdzenia informacji, która pojawiła się w lokalnej TV Dami. Prezydent miasta mówił w niej, że zna sytuację i będzie starał się znaleźć miejsca żłobkowe dla maluszków przyjętych do placówki przy ul. Wolności 117. Na razie przeważa rozgoryczenie opiekunów. Dyskusja przeniosła się do internetu i takie opinie można przeczytać codziennie: Ten żłobek powinien funkcjonować od września 2021... Kiedy w tym roku składałam wniosek, a dokładnie 6 marca, to oczywiście na Zabobrze już miejsc nie było, ale pani poinformowała mnie że w tym roku otworzą na Wolności, więc będzie lepiej... Yhym... tak jest lepiej, że dla matki samotnie wychowującej dwójkę dzieci nie ma miejsca ani w jednym, ani drugim żłobku. Myślę że nie jestem jedyną osobą w takiej sytuacji...

ALKA



Żłobek powstaje w budynku po byłej podstawowej szkole integracyjnej. Planowano, że pierwsze dzieci przyjmie we wrześniu 2021 roku. To, co miało być szybką adaptacją, okazało się drogą przez mękę.

FOT. UM JELENIA GÓRA

wych, prowadzonych przez mamy z Jeleniej Góry, pojawił się termin stycznia 2023 roku. Ale oficjalnie nie jest potwierdzony.

Pewny jest jeden fakt. Nabór przeprowadzony do miejskiego żłobka przy ulicy Wolności 117 jest nieaktu-

alny. Dlaczego go przeprowadzono, skoro budynek był w remoncie? Decyzja zapadła w Departamencie Edukacji UM Jelenia Góra. Jego dyrektor, Piotr Iwaniec, był na urlopie poza granicami Polski. W korespondencji, prowadzonej za pośrednictwem mediów społecznościowych, przekazał nam jedynie, że informacji o adaptacji

Wzięli udział w naborze, podjęli zobowiązania zawodowe, a tu takie rozczarowanie. Pani Iwona jest jedną z mam, które musiały zrezygnować z pracy, bo nie będzie miała we wrześniu z kim zostawić córeczki Madzi. Dziewczynka dostała się do żłobka

Marcinowi Zawile
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
Joanny Zawiłowej

składa
Zofia Czernow



Panu Marcinowi Zawile
oraz **Jego Rodzinie i Bliskim**
najszczerze wyrazy współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci

Mamy
śp. Joanny Zawiłowej

składa
Poseł na Sejm RP
Robert Obaz

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała Alina Gierak O kolejkach po paszport i próbie rozpoczęcia inwestycji na terenie Natura 2000

Po naszym tekście o popadającym w ruinę domu po byłym „Staruszkowie”, przy ulicy Partyzantów w Karpaczu, którego właściciela nie można namierzyć i skłonić go do zabezpieczenia nieruchomości, mieszkańcy zgłosili nam kolejny problem.

Chroniony teren Natura 2000

Tym razem chodzi o próbę rozpoczęcia inwestycji na terenie należącym do Natura 2000 w Karpaczu, też przy ulicy Partyzantów. Kilka dni temu na jednej z działek pojawił się budowlanek i pracownicy Taurona, by rozpocząć prace nad przyłączeniem energetycznym. Mieszkańcy okolicznych domów byli czujni, bowiem już raz udaremnił rozpoczęcie budowy na tym terenie. Jest on chroniony z racji wpisania do rejestru Natury 2000. Natura 2000 jest najmłodszą z form ochrony przyrody, wprowadzoną w 2004 r. w Polsce jako jeden z obowiązków związanych z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej. Głównym celem funkcjonowania Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków i ich siedlisk, które uważa się za cenne i zagrożone w skali całej Europy, a także ochrona różnorodności biologicznej. Organami kluczowymi w zarządzaniu obszarami Natura 2000 są dyrektorzy Wojewódzkich i Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska. Każde działanie na terenie objętym Naturą 2000 wymaga ich zgody. Jak się okazało, co sprawdził mieszkaniec, ekipa budowlana nie miała wymaganych zezwoleń. - Owszem, dysponowała zaświadczeniem Starosty Powiatu Karkonoskiego, który zezwala na przystąpienie do prac nad budową przyłącza energetycznego na tej działce, ale to nie jest ostateczny dokument - tłumaczy zainteresowany sprawą mieszkaniec Karpacza. Potrzebna jest decyzja Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Po interwencji mieszkańców prac zaprzestano i zasypano doły wykopane pod kable. - Ponieważ to nie jest pierwszy raz, gdy na tych działkach próbuje się rozpocząć prace bez wymaganych zezwoleń i dokumentów, obawiamy się, by sytuacja się nie powtórzyła - mówi jedna z mieszkanki, mając nadzieję, że urzędnicy RGOS ostro zareagują na próby omijania przepisów związanych z terenami Natura 2000.

Po paszport o 4 rano

Pisaliśmy już o kolejkach przed urzędami paszportowymi i o tym, że Wojewoda Dolnośląski obiecał sprawę rozwiązać. Ale tak się nie stało. Świadczy o tym list naszego Czytelnika: Przez dwa ostatnie dni próbowałem złożyć wniosek o paszport. Bezskutecznie, ponieważ, mimo stania w kolejce prawie 3 godziny przed otwarciem Urzędu, codziennie brakowało mi „kilku osób przede mną” do szczęścia. Włóczęgą szczęścia miał Pan, który zajął kolejkę o godzinie 4.00 rano. Nie byłem jedyną osobą i widziałem bezsilność osób, które robią czwarte czy piąte takie podejście i ponownie im się nie udało. I tu pojawia się pytanie. Czy to normalne, żeby ludzie musieli stać na zimnie od 4.00 rano, żeby złożyć prosty wniosek? Czy nie można tą kolejką inaczej zarządzić? Czy ktoś zastanawiał się nad tym, że ludzie naprawdę ciężko pracują (niejednokrotnie w nadgodzinach i znacznie ciężiej niż pracownicy w urzędach), i nie mają możliwości zwalniania się co chwilę z pracy, żeby w upalających warunkach czekać od świtu w kolejce? Czy naprawdę w XXI wieku nie można wprowadzić jakichś zapisów elektronicznych? Długie oczekiwanie na wizytę? Mogę to zrozumieć, z wadliwych względów nasze urzędy są sparaliżowane. Długo czas oczekiwania na wyrobienie dokumentu? Mogę to zrozumieć. Żyjemy w nadzwyczajnym dla nas czasie i z dostępnością wielu rzeczy jest problem. Nie mogę z kolei zrozumieć, co robią osoby zarządzające tymi jednostkami i za co biorą pieniądze, bo na pewno nie za usprawienie życia ich klientów. Klientów, którzy ciężko

pracują i to z ich pensji utrzymywani są urzędnicy.

Inna, dla mnie niezrozumiała sprawa, to fakt, że w tym samym urzędzie o godzinie 15.40 pracownicy nie mają już nic do roboty i, jak usłyszałem, system jest już zamknięty. No proszę, a te 20 minut to co to za czas i kto za to płaci? Pytania i list Czytelnika skierowaliśmy do służb Wojewody Dolnośląskiego. Gdy dostaniemy wyjaśnienie, niezwłocznie je opublikujemy.

Szpecąca barierka

Mieszkańców Kowar, którym zależy na urodzie tamtejszego krajobrazu, zbulwersowało zamontowanie „gustownej”, białoczerwonej barierki przy wjeździe na parking pod szpitalem Wysoka Łąka, należącym do Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kottliny Jeleniogórskiej. Teren ten, wraz z pawilonem Wysoka Łąka z 1901 r., należy do rejestru zabytków, a ohydna bariera zaburza oś widokową. - Czy zarządcy terenu zależy na opinii estetycznej barbarzyńcy? - pytają zbulwersowani kowarianie.

Jest zrzutka na aparat słuchowy

Nasza Czytelniczka poprosiła nas o pomoc w zdobyciu aparatu słuchowego. Nazywam się Agnieszka Zalewska i mam 64 lata. Około roku temu zaczęłam mieć problemy ze słuchem, przez co wymagany jest zakup aparatu słuchowego. Jestem rencistką i koszty codziennej egzystencji nie pozwalają na zakup przez mnie aparatu słuchowego, dzięki któremu będę mogła lepiej słyszeć. Koszt kompletu aparatu wynosi około 8 tysięcy złotych, co jest dla mnie barierą nie do pokonania. Od śmierci męża zamieszkuję sama i koszty utrzymania przekraczają moje możliwości odłożenia środków na tak potrzebny zakup. W wolnym czasie dużo czasu spędzam w kuchni, ponieważ uwielbiam bardzo gotować. Wierzę w dobroć ludzką i dziękuję za każdy wpłacony grosz na poprawę mojego słuchu - napisała do nas. Pomogliśmy jej razem z KSON w uruchomieniu zrzutki. Środki można przekazać bezpośrednio na konto bankowe 75 1020 2124 0000 8402 0184 1204 lub za pośrednictwem strony zrzutka.pl/9hj2yn.

ALKA

Zadzwoń do nas

W środę
od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji

telefon kontaktowy
601-566-560

Sofia - pierwsza jeleniogórzanka pochodzenia ukraińskiego

Dziewczynka urodziła się 11 kwietnia w Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kottliny Jeleniogórskiej. Mama i córka czują się dobrze. Dzisiaj (19 kwietnia) spotkały się z prezydentem Jeleniej Góry oraz prezesem Term Cieplskich, w których hotelu mieszkają.

Mama Sofii pochodzi z Berdyczowa. Do Jeleniej Góry przyjechała 6 marca. Prezydent miasta wręczył jej wyprawkę, którą otrzymała od samorządu wszystkie niemowlaki z Jeleniej Góry. Dla Sofii, podobnie jak dla wszystkich dzieci, będzie wypłacane świadczenie 500 plus.

Sofia z mamą mieszkają w hotelu Term Cieplskich przy ulicy Złotniczej w Jeleniej Górze. Kobieta nie kryła radości, że bezpiecznie dotarła do Polski, uzyskała tu pomoc, a kilka dni temu urodziła córeczkę. Internauci, dotychczas się do życzeń zdrowia dla małej, życzyli także, by jak najszybciej rodzina mogła być w komplecie, razem z tatą Sofii.

W Jeleniej Górze przebywa obecnie około 3 tysiące uchodźców z Ukrainy. To głównie kobiety i dzieci. Numer PESEL otrzymało już 1800 osób.

ALKA



Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Sprawca przemocy domowej został zatrzymany przez policjantów podczas interwencji. 77-letni mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, awanturował się i znęcał nad żoną. Mężczyzna wielokrotnie obrażał, wyzywał i poniżał kobietę. Stosował też przemoc fizyczną poprzez szarpanie i kopanie. Dodatkowo demoliował mieszkanie. Na podstawie dowodów zebranych przez funkcjonariuszy z komisariatu w Kruszynie prokurator postanowił zastosować wobec agresora zakaz zbliżania się do żony oraz nakaz opuszczenia mieszkania. Mężczyzna został również objęty dozorem policji. Za znęcanie grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Bolesławieccy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież paliwa. Sprawcy podjechali na stację i ztankowali do specjalnego białaka ponad 180 litrów oleju napędowego o wartości blisko 1300 złotych. Potem odjechali bez płacenia. Szybki przegląd monitoringu pozwolił na wytypowanie podejrzanych w sprawie przestępstwa. Dwie godziny później mundurowi zlokalizowali pojazd i zatrzymali jednego ze sprawców, 19-letniego mieszkańca powiatu lwóweckiego. W wyniku dalszych działań zatrzymany został drugi podejrzany, 26-latek z powiatu bolesławieckiego. Obaj zatrzymani uszyli zarzut kradzieży ponad 180 litrów paliwa. 26-latek dodatkowo odpowie za złamanie sądowego zakazu i kierowanie pomimo cofniętych uprawnień.

Obu zatrzymanym zagraża kara do 5 lat pozbawienia wolności. W chwili zatrzymania sprawcy nie mieli już skradzionego paliwa, ponieważ zdążyli je sprzedać.

JELEŃ GÓRA

Dwie kobiety, wspólnie i w porozumieniu, wyłudziły na podstawie fałszywych danych łącznie 5 pożyczek, na łączną kwotę blisko 24 tysięcy złotych. Jak ustalili policjanci, kobiety od września 2020 r. do września 2021 r. w Jeleniej Górze dopuściły się serii oszustw. W celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jedną z firm pożyczkowych. 56-latką, będącą przedstawicielką tej firmy, udzieliła 5 pożyczek 48-latkę, która w celu ich uzyskania posłużyła się danymi osobowymi swoich koleżanek z pracy i podrobiła ich podpisy. W ten sposób razem wyłudziły blisko 24 tysiące złotych. Teraz mieszkanki powiatu lwóweckiego za popełnione przestępstwa odpowiadają przed sądem, a grozić im może nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna podający się za policjanta wyłudził pieniądze i biżuterię od 77-letniej mieszkanki Jeleniej Góry. Mężczyzna, w trakcie rozmowy telefonicznej, poinformował kobietę o tym, że jej syn spowodował wypadek drogowy i aby mógł opuścić budynek policji, musi być wpłacona kaucja w wysokości 40 tysięcy złotych. Pokrzywdzona postąpiła według instrukcji oszusta i w ten sposób straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych oraz biżuterię.

Kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat grozić może mężczyźnie zatrzymanemu przez mundurowych w Szklarskiej Porębie, który dopuścił się zniszczenia mienia z pobudek chuligańskich. Mężczyzna tak się zdemenerował kłótnią z partnerką, że złość wyładował, niszcząc mienie przypadkowych ludzi: rzucił kamieniem w auto, w którym uszkodził lustro, a przechodzącemu mężczyźnie uszkodził telefon, rzucając nim o ziemię. Swoim zachowaniem spowodował straty w wysokości ponad 1200 zł. Wandalowi za uszkodzenie mienia z pobudek chuligańskich grozi nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Jeleniogórzscy policjanci zatrzymali mieszkańca powiatu karkonoskiego, podejrzanego o kradzież z włamaniem do pomieszczeń magazynowych jednego z karpaczańskich hoteli. Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna w nocy z 10 na 11 kwietnia br. włamał się do pomieszczeń

magazynowych jednego z hoteli, skąd ukradł elektronarzędzia. Poniesione straty oszacowano na ponad 10 tysięcy złotych. Funkcjonariusze, w oparciu o zebrane w tej sprawie informacje oraz na podstawie analizy nagrań z kamer monitoringu, wytypowali, a następnie zatrzymali 26-latkę podejrzanego o popełnienie tego czynu. Złodziejowi grozić może nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

KAMIENNA GÓRA

Nietrzeźwy obywatel Ukrainy proponował policjantom łapówkę, w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Funkcjonariusze zostali wezwani 17 kwietnia do zdarzenia drogowego na terenie gminy Marcziszów. Kierującą fordem focusiem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającej się drogą z pierwszeństwem, kierującej pojazdem marki Audi.

Otrzymało się, że 45-letni obywatel Ukrainy był kompletnie pijany. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 2,5 promila. Mężczyzna został zatrzymany, a następnie umieszczony w radiowozie. Wielokrotnie próbował przekonać policjantów, by „załatwić sprawę polubownie”. Obiecywał im 1000 złotych w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Twierdził, że ten sposób będzie lepszy, bo ma przed sobą daleką podróż i musi wyjechać następnego dnia. 45-latek został umieszczony w policyjnym areszcie do wyjaśnienia i wytrzeźwienia. Obywatel Ukrainy przyznał się do zarzucanych mu czynów. Prokuratura Rejonowa w Kamiennej Górze zastosowała wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

LUBAŃ

Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszał 18-letni mieszkaniec powiatu lubańskiego, który ukradł własnych dziadków. Starsi państwo oszczędności przechowywali pod kluczem, w metalowej kasie, przytwierdzonej do regalu znajdującego się w ich pokoju. Niestety, ich 18-letni wnuk wiedział, gdzie są pieniądze. Mężczyzna wszedł do pokoju dziadków, gdzie przy pomocy śrubokręta podważył bolec znajdujący się w metalowej kasie i ukradł z niej gotówkę. - Kwotę kilku tysięcy złotych wydał na zachcianki - informuje sp.sz. Justyna Bujakiewicz-Rodzeń, oficer prasowa KPP w Lubaniu. Wnuczek przyznał się już do przestępstwa. Uszyli zarzuty, za które grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

LWÓWEK ŚLĄSKI

17 kwietnia policjanci z Lwówka Śląskiego otrzymali informację, że na jednej z ulic doszło do awantury. W wyniku której został raniony nożem jeden z uczestników sprzeczki. Po przyjeździe na miejsce policjanci ustalili, że 23-letni mieszkaniec powiatu lwóweckiego w trakcie sprzeczki wyciągnął nóż i groził znajomemu mężczyźnie pozbawieniem życia. Ostatecznie go ugodził. Pokrzywdzony trafił do szpitala, a policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy. 23-latek z powiatu lwóweckiego został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. - Śledczy postawili mu zarzut dotyczący spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu oraz gróźb karalnych - informuje sierżant Olga Łukaszewicz, oficer prasowa KPP w Lwówku Śląskim. Na wniosek prokuratora oraz służb kryminalnych z lwóweckiej komendy Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim zastosował wobec mężczyzny tymczasowy areszt. Podejrzanemu grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

ZGORZELEC

Prokuratura Rejonowa w Zgorzelcu prowadzi śledztwo w sprawie pobicia 40-letniego mężczyzny w Bogatyni, w pasażu handlowym przy ulicy Kościuszki. 40-latek zmarł w wyniku obrażeń w szpitalu w Legnicy. Jak wyjaśnia Tomasz Czulowski z Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, w sprawie prowadzone jest śledztwo. - Niestety, ze względu na toczące się postępowanie w tej chwili nie mogę udzielić więcej informacji - mówi Tomasz Czulowski z Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

ALKA

Ukraińcy u „diadi Daniela”

Dzieciaki z Ukrainy mówią do niego: „diadia Daniel”, co znaczy: „wujo Daniel”. Dorośli zwyczajnie: Daniel, pan Daniel.

Daniel Zieja w dzierżawionych przez swoją prywatną firmę hotelach robotniczych w Szklarskiej Porębie gości 142 osoby z Ukrainy, które uciekły przed wojną po 24 lutego 2022 roku: kobiety, dzieci, czwórkę inwalidów. Bizneswoman, która przed wojną w Mikołajowie prowadziła dobrze prosperujący biznes. Dyrektorkę marketingu. Aktorkę. Pielęgniarkę. Sklepową.

- Właściwie to już są 143 osoby – prostuje Daniel Zieja. - Dziś w nocy urodziła się dziewczynka. O czwartej trzydziści dostałem telefon, że mama ma bóle porodowe. Nasz kierowca zawiózł ją do szpitala. O wszystkich Ukraińcach mieszkających u mnie mówię: „moje dzieci”. Znam ich z imienia i nazwiska, wiem, skąd uciekli, widzę po twarzy, kiedy coś złego się dzieje, pytam, staram się zaradzić – opowiada Daniel Zieja.

24 lutego 2022 roku

Placz i klótnia. Tak zareagowali pracownicy z Ukrainy w pierwszy dzień najazdu Rosji na Ukrainę. Oprócz szoku, bólu i lęku o najbliższych, Ukraińcy mieszkający w Szklarskiej Porębie mówili różnymi głosami:

„Tam giną Ukraińcy, a wy tu siedzicie” – rzuciła wyzwanie do boju jedna z pracownic.

„Ale ja mam rodzinę w Rosji, mój syn walczy po drugiej stronie” – odkrzyknęła inna.

- Decyzja zapadła natychmiast: przyjmujemy do hoteli wszystkich uchodźców z Ukrainy, przede wszystkim rodziny pracowników, kobiety z dziećmi – mówi Daniel Zieja – Ale zabroniłem wieszania emblematów walczącej Ukrainy w hotelach i rozmów o polityce. Białorusinów oddzieliłem. Chciałem pomagać. I dusić konflikty w zarodku.

Pedagog z wykształcenia i zamiłowania, pracował jako wychowawca w ośrodku wczasów dziecięcych. Od siedmiu lat w Szklarskiej Porębie prowadzi własną działalność gospodarczą. Zajmuje się pośrednictwem pracy. W dzierżawę wzięł siedem hoteli, z przeznaczeniem przede wszystkim dla pracowników zatrudnionych w kurorcie pod Karkonoszami i okolicach.

24 lutego w hotelach robotniczych mieszkało 60 pracowników sezonowych, przede wszystkim z Ukrainy, a także kilku Białorusinów. Pochodzą z różnych regionów Ukrainy, niektórzy mają korzenie rosyjskie. Mieli wracać do domów 1 marca. Kilka osób wyjechało walczyć w Ukrainie. Niektórzy po to, aby wrócić pod Szrenicę z rodziną. Wiedząc o tym, że Ukraińcy w Szklarskiej Porębie znajdą dach nad głową, rozniosła się od granicy do granicy.

Pierwsza fala

24 lutego w hotelach robotniczych Daniela Zieja dostawiono łóżka. Dużo łóżek. Na apel pomocowy w mediach i na portalach społecznościowych napłynęła fala darów.

- Odzew był niesamowity. Paczki ludzie przywozili busami, mieliśmy zapchane magazyny – podkreśla Daniel Zieja.

Pierwsi Ukraińcy przyjechali już 24 lutego.

- Może mieszkali w Polsce czy niedaleko granicy, bo szukali bardzo dobrych warunków bytowych, mieli wymagania. Przyjechali, przebrali dary, wyjechali – zastanawia się Daniel Zieja.

Uciekali przed bombami

Od 26 lutego zaczęli przyjeżdżać Ukraińcy uciekający przed bombami. Niektórzy stawali przed drzwiami hotelu o czwartej nad ranem. Z jedną torbą. Bez szczoteczki do zębów.

- Nikt nie wiedział, jak będzie wyglądać wsparcie rządu; działaliśmy spontanicznie. Z dobroci serca. I chaotycznie. Wszyscy byliśmy zmęczeni. Uchodźcy napływali, pytań było tysiące, potrzeb jeszcze więcej. Niesamowicie pomagali wolontariusze: Ukraińcy i mieszkańcy Szklarskiej Poręby. Wykładałem prywatne pieniądze, przy wielkim sprzeciwie mojej menedżer i zagrożeniu stabilności firmy. Nigdy wcześniej nie zajmowałem się pomocą charytatywną.

- Tak, pięknie tu i dobrze – przyznają zgodnie trzy panie z Ukrainy – U pana Daniela jak w domu. Ale nasze rodziny, nasze prace, nasze domy zostały tam, w Ukrainie. Chcemy tam wrócić.

Magazyn i centrum życia Ukraińców na uchodźstwie mieści się w hotelu Bosman. W holu przy dużym kominku wieczorami zbierają się Ukraińcy. Śpiewają pieśni po ukraińsku. Młodzianka Orysa śpiewa najpiękniej, nadaje ton. Dzieli się informacjami. Dzieciaki bawią się.

uprawnijającej do korzystania z ustawowego wsparcia finansowego dla uchodźców:

- Wcześniej był moment, że byłem przerażony. Nie dałbym rady dłużej finansować pomocy uchodźcom za prywatne pieniądze.

Szacuje, że teraz finansowo powinien wyjść na zero w sprawach bytowych Ukraińców. Nie ukrywa, zarobi na pośrednictwie pracy, zgodnie z kierunkiem działalności swojej firmy.



Od lewej: Krystyna, Masza, Daniel Zieja i Anna

Daniel Zieja rozmawiał z setkami uchodźców. Niektóre obrazy uparcie wracają. Jak ten z Tanią. Wszedł do pokoju, kiedy z synkiem na kolanach z jednego talerza jadła posiłek. Zbyt dumna, żeby poprosić o pieniądze, do chińskiej zupki za 90 groszy dołączyła mleko. Jedną tyżką chlupała zupę Tania, drugą jej dwuletni synek.

Niektóre rozmowy wracają uparcie. Jak ta z mieszkańcem Borodzianki, domu przy Ptasiej 9. Tej ulicy już nie ma. Sąsiedzi przysłali wiadomości i zdjęcia.

Jedenastoletnia Amina, patrząc ze łzami w oczach w okno, pytająca, z której strony jest Ukraina.

Niektórych obrazów nie da się zapomnieć.

Te pierwsze dni, chaotyczne, z dostawkami materaców, dużą rotacją uchodźców, zabezpieczaniem potrzeb uchodźców za prywatne pieniądze, były najtrudniejsze.

W pewnym momencie to mnie przerosło – przyznaje pan Daniel.

„My tu rodzina”

- Przyjechaliśmy z różnych stron. Nie znaliśmy się wcześniej. A teraz jesteśmy jedną rodziną. Bo trafiliśmy tutaj. Do dobrego człowieka. Daniel dba o nas – tak mówi Krystyna z Zaporozia. Do Szklarskiej Poręby dotarła z pięcioletnim synkiem 5 marca.

Anna przyjechała z ośmioletnim synkiem z Połtawy, 1 marca. Po drodze, we Lwowie, zaginął jej bagaż. Do Szklarskiej Poręby przyjechała, bo ktoś na granicy powiedział, że tutaj „przyjmują”.

Masza mieszka w Odessie. Z zawodu jest aktorką. W Szklarskiej Porębie przebywa od 9 marca, z czternastoletnią córką i dziesięcioletnim synkiem. Ale serce zostawiła tam, w Odessie.

Przez wielkie szyby hotelu Bosman Szrenica jak na wyciągnięcie ręki.

Dwa razy w tygodniu chętni uczyć się języka polskiego – kurs prowadzą wolontariusze ze Szklarskiej Poręby.

- Ale telewizję ukraińską zabroniłem oglądać. Za dużo trudnych emocji – pan Daniel mówi, że wspólne oglądanie telewizji ukraińskiej to był błąd – Tutaj nie rozmawiamy o przyszłości.

Sprawnie działa przekaz informacji poprzez wspólną grupę w internecie. Ktoś przygotowuje za dużo zapiekanki, dzieli się – wiadomością i jedzeniem. Pojawiają się tam też ogłoszenia o pracy.

Pracować chcą wszyscy.

- 18 osobom już znaleźliśmy pracę, inni pracują dorywczo. Po 1 maja pracy w Szklarskiej Porębie będzie więcej – cieszy się Daniel Zieja.

Od 15 kwietnia Daniel Zieja, jak mówi, śpi spokojniej: jego hotele dla uchodźców znalazły się na liście Urzędu Marszałkowskiego

- Przyjmowanie fali uchodźców z Ukrainy... Nie, tego nie robi się dla biznesu. Czy pójdę za to do nieba? – żartuje – Zawsze miałem dużo empatii w sobie, jestem przecież pedagogiem. Pewnie jakaś część mnie urosła i jest dumna, że oto pomagam. Choć prawda jest taka, że ta wojna toczy się daleko. Żyję sprawami Ukraińców mieszkających tu i teraz, w Szklarskiej Porębie. Szukałem inhalatora, bo ktoś ma astmę. Wymyślam roboty typu malowanie ławek, żeby panie zarobiły parę groszy. Śpiewam ukraińskie pieśni, choć wcale dobrze mi to nie wychodzi. Pytam dzieciaki, jak poszło w szkole. Organizuję konkursy recytacji polskich wierszyków. Jestem w pracy od piątej, szóstej rano, czasem tu śpię. Taka jest potrzeba. I taka jest moja wola.

Tekst i zdjęcie: MPP

Polsko - czeski spacer z przyrodą w Lwówku Śląskim

Nowe walory zyskuje park miejski w Lwówku Śląskim. To szczególnie wartościowe miejsce w przestrzeni malowniczego miasteczka, piękne nie tylko za sprawą wiosny, która właśnie budzi bezcenną przyrodę do życia. Końca dobiega też realizacja transgranicznego projektu, prowadzonego przez lokalny samorząd, którego zasadniczym celem jest odpowiednie zagospodarowanie parku, służące pełnemu wykorzystaniu potencjału tego terenu i uatrakcyjnieniu oferty turystycznej Lwówka Śląskiego.

kańcom i turystom możliwość spędzenia czasu nad wodą, poza zgiełkiem miasta, co wpływa też na jakość życia w okolicy, integrację społeczności lokalnej oraz osób odwiedzających Lwówek Śląski.

Wartość zieleni miejskiej

Parki to niezbędny element krajobrazu miejskiego. Im więcej wielkopowierzchniowych terenów zielonych znajduje się w obrębie miasta, tym większą ma ono renomę. Park w Lwówku Śląskim to miejsce, w którym od niedawna odbywają się, m.in., różnego rodzaju



tu dla zorganizowanych grup turystów z czeskiego miasta partnerskiego gmina Lwówek Śląski zapewni opiekę tłumacza, która ułatwi będzie korzystanie z nowej atrakcji obcokrajowcom.

Park dla każdego

Objęte projektem działania kierowane są do szerokiego kręgu odbiorców. Grupę docelową stanowi społeczność lokalna oraz turyści z kraju i zagranicy, w tym rodziny z dziećmi, młodzież i seniorzy.

Park miejski stanowi doskonałe miejsce wypoczynku i rekreacji dla całych rodzin. Ścieżka edukacyjna stwarza możliwość ciekawej formy spędzenia wolnego czasu w pięknym otoczeniu i w bliskości z naturą. Spełniać będzie także ważną rolę w tworzeniu świadomości ekologicznej jej użytkowników.

W sposób zorganizowany korzystać z niej będą mogli nie tylko pracownicy Nadleśnictwa Lwówek Śląski, prowadzący w parku zajęcia terenowe dla dzieci i młodzieży. To także propozycja dla wychowawców dzieci w wieku przedszkolnym oraz nauczycieli młodzieży szkolnej, którzy mogą prowadzić tutaj atrakcyjne zajęcia edukacyjne. W pobliżu parku znajdują się cztery publiczne przedszkola oraz dwie szkoły podstawowe. Pedagodzy zyskują więc znakomite warunki do prowadzenia w terenie „żywych” lekcji biologii, przyrody i geografii. Zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe podczas spacerów w parku mają też możliwość samodzielnego odkrywania bezcennych wartości świata przyrody.

młodzieży, ale także osób dorosłych, w tym turystów z kraju i zagranicy, do podejmowania działań służących dbaniu o środowisko naturalne, a tym samym o naszą przyszłość, bezpieczeństwo na całym pograniczu. Dbając o przywrócenie dawnej świetności parku, gospodarze Lwówka Śląskiego chcą stworzyć miejsce bardziej przystępne i zachęcające turystów do korzystania z jego przestrzeni.

W ramach realizacji projektu odbyło się także oficjalne otwarcie ścieżki edukacyjnej z udziałem kilkunastoosobowej grupy uczestników z Polski i Czech. Wydarzenie to rozpoczęło cykl działań promujących ścieżkę, w której pełne wykorzystanie włączy się Nadleśnictwo Lwówek Śląski, organizujące w tym miejscu zajęcia terenowe dla dzieci i młodzieży. W okresie trwałości projek-



W zadaniu, realizowanym pod nazwą „Polsko - czeski spacer z przyrodą w Lwówku Śląskim”, chodzi o stworzenie atrakcyjnej, wielofunkcyjnej i ogólnodostępnej przestrzeni, dostosowanej do wymagań i potrzeb społeczności lokalnej oraz turystów z kraju i zagranicy. Park w Lwówku Śląskim staje się wizytówką miasta, podnoszą się jego walory estetyczne i turystyczne, co wpływa na zwiększenie liczby gości odwiedzających region, a tym samym - zwiększenie ruchu turystycznego na obszarze pogranicza. Realizacja projektu umożliwi miesz-

impresy, koncerty, festyny. W czasach pandemii COVID-19 stanowi wyjątkowe miejsce odpoczynku, a wszechobecna zieleń działa relaksująco. Realizacja projektu rozwijającego zagospodarowanie tego szczególnego miejsca pozwala na wykorzystanie jego wartości w coraz szerszym zakresie.

Działania w ramach „Polsko - czeskiego spaceru z przyrodą w Lwówku Śląskim” obejmują wykonanie nasadzeń roślin: drzew, krzewów, bylin, traw oraz stworzenie ścieżki edukacyjnej, na której zarówno młodzi, jak i osoby dorosłe

będą miały możliwość samodzielnego odkrywania elementów świata przyrody, m.in. rozpoznawania roślin, w tym pyłkodajnych i nektarodajnych, śladów i odgłosów zwierząt, poznawania zmienności pór roku oraz zyskania wiedzy, jak żyć ekologicznie, poznając zagadnienia segregacji odpadów, a także odnawialnych źródeł energii. Uzupełnieniem ścieżki jest gra terenowa „Leśne rekordy” oraz ścieżka sensoryczna.

Interaktywna forma i atrakcyjny przekaz efektów realizacji projektu znacząco wpłynie na rozwijanie chęci dzieci,

Koronowanie drzew – pomaga czy szkodzi?

Sygnał nadszedł do redakcji od kilku zaniepokojonych mieszkańców myślakowickich bloków, należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Pod Śnieżką”:

- Co 2, 3 lata drzewa na naszym osiedlu pozbawiane są gałęzi. Wyrosły śliczne, wysokie, w upalne lata dawały cień i ochłodę, a tu co jakiś czas obcina się im gałęzie. Sensu w tym nijakiego nie ma, bo gdyby chociaż wycinano tylko suche czy zmurzałe fragmenty. Ale nie! Po ostatniej wycince, przed Wielkanocą, na trawnikach leżą żywe, ulistnione gałęzie! Jak tak dalej pójdzie, to na ławeczce przed blokiem nie będzie można posiedzieć, bo nigdzie się cienia nie znajdzie...

Prześladowani wizją koszmarnych, ogłowionych, czyli całkowicie pozbawionych gałęzi pni, jedziemy do Myślakowic, na ul. Włóknarzy. Drzewa z pozoru wyglądają nieźle – wysokie, kilkudziesięcioletnie brzozy i wierzby, które po ścinie gałęzi zachowały jednak po części swe korony, więc wszystko wskazuje na to, że w lecie będą ocieniać zaciszne skwerki między blokami. Fakt, który może niepokoić, to duża ilość poświadczonych gałęzi, wśród których są także ulistnione, co oznacza, że ścinano je w momencie, kiedy drzewa, po okresie zimowego zastoju, ożyły na wiosnę.

Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Pod Śnieżką”, zlecający tzw. koronowanie drzew (bo tak się ten zabieg nazywa), chętnie udzielają wyjaśnień. Na nasze pytania: - czy to prawda, że wycina się także zdrowe gałęzie, a nie tylko suche czy zmurzałe? - czy usuwa się powyżej 30 proc. koron drzew? - czy miejsca po cięciach zostały zabezpieczone przed grzybami lub szkodnikami? - szybko dostajemy odpowiedź podpisaną przez samego prezesa spółdzielni, Andrzeja Wingerta:

Na osiedlu w Myślakowicach zostały dokonane cięcia pielęgnacyjne drzewostanu do wysokości wcześniejszych cięć, które były dokonane około 3 lat temu, oraz suche i zmurzałe odnogi, które były do usunięcia.

Na osiedlu jest dużo drzew wysokich i rozłożystych także wystarczająco będzie dużo cienia. Spółdzielnia co parę lat zleca pielęgnację drzew ze względu na bezpieczeństwo i estetykę osiedla. Zleca się zawsze takie usługi profesjonalnej firmie, która zna przepisy i robi to profesjonalnie.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie cięć to nie wymagane jest stosowanie w obecnej chwili takich zabezpieczeń.

Podczas rozmowy telefonicznej pracownicy Działu Technicznego informują, że koronowanie drzew, nie tylko w Myślakowicach, ale i na innych należących do Spółdzielni „Pod Śnieżką” osiedlach, dokonywane jest co 2-3 lata, w miarę posiadanych środków oraz zgłoszeń mieszkańców. Cel – zapewnienie bezpieczeństwa domom oraz... estetyczny wygląd drzew.

Z prośbą o fachową opinię zwracamy się do biologa. Joanna Potocka – nauczycielka biologii w szkole średniej – zaznacza, że nie jest w tym sporze obiektywna, gdyż mieszka na rzeczonym osiedlu i jest przeciwna koronowaniu drzew. Jednak, prezentując swoje stanowisko, używa argumentów opartych na wiedzy biologicznej:

- Pamiętajmy, że drzewa nie tylko wytwarzają w procesie fotosyntezy (do którego potrzebują liści!) niezbędny człowiekowi do życia tlen. One także użyczają cienia. Duże, kilkudziesięcioletnie drzewo, o rozłożystej koronie, potrafi tak ochłodzić swoje



Drzewa na Osiedlu Włóknarzy zachowały część koron, ale ubytek gałęzi jest znaczny, o czym świadczą stopy pod drzewami.

otoczenie, że temperatura może tam spaść nawet o 11 st. Celsjusza. Zaobserwujmy swoje i innych zachowania w upalny dzień, gdy temperatura przekracza 30 st. C. – kto nie musi przebywać w pełnym słońcu, a znajduje się poza domem, zmyka w cień drzew, najchętniej dużych i rozłożystych.

- Tęgo cienia i tlenu może nam zabraknąć, jeśli będziemy się zgadzać na regularne przycinanie koron drzew, w czasie którego pojedyncze drzewo traci ponad 30 proc. swej korony - twierdzi pani biolog. - Taki zabieg stopniowo zabija drzewo! A nieomylnym znakiem, że drzewo słabnie, są pojawiające się na nim huby. Takie

huby już występują na niektórych drzewach na naszym osiedlu.

Na jeszcze jedną sprawę zwraca uwagę nasza rozmówczyni: - Pracownicy dokonujący przycinki nie odkażają narzędzi. Może się to wydać laikom śmieszne, ale użyję porównania - czy można się zgodzić, by dokonujący zabiegu chirurg używał tego samego skalpela, bez odkażenia, do operowania każdego pacjenta? Uznalibyśmy to za jakieś barbarzyństwo, gwarantowane źródło zakażeń itp. Tymczasem drzewo - istota żywa - może być zarażone jakąś chorobą, którą, normalnie rosnąc, nie zarazi swych pobratym-

ców. Z pewnością zarazi wskutek bezmyślnej ingerencji człowieka.

Co będzie z drzewami na myślakowickim Osiedlu Włóknarzy - pokaże czas oraz wola mieszkańców, którzy mają coś do powiedzenia na temat otoczenia, w którym żyją. Nam zaś przypominają się wspaniałe aleje, wysadzone kilkusetletnimi drzewami - na szczęście jest jeszcze kilkanaście takich cudów w naszej okolicy - gdzie tak przyjemnie, pod ochroną rozłożystych koron z gęstwą liści, spaceruje się nawet w najbardziej upalne dni.

Tekst i zdjęcia:
Ewa Kiraga-Wójcik

OGŁOSZENIA

Z powodu śmierci Mamy,
wyraży głębokiego współczucia składam
Panu Marcinowi Zawile - byłemu Prezydentowi Miasta,
i byłemu Posłowi na Sejm, a przede wszystkim mojemu
Przyjacielowi, który wiele lat swego życia i wiele wysiłku
poświęcił budowaniu idei samorządności w Kotlinie
Jeleniogórskiej i na Dolnym Śląsku.

*Marcinie, w tak trudnej dla Ciebie chwili chciałbym
przekazać Tobie i Twoim Bliskim słowa wsparcia.*

*Proszę o przyjęcie kondolencji w imieniu własnym
i całego zespołu pracowników Urzędu Miasta
wraz z jednostkami organizacyjnymi.*

Jerzy Łuźniak
Prezydent Jeleniej Góry

Wyraży głębokiego
współczucia oraz słowa
wsparcia i otuchy
dla **Pana Marcina Zawięły**
Dyrektora Książnicy
Karkonoskiej
z powodu śmierci

MAMY

składają pracownicy Książnicy Karkonoskiej

Kamil Makoś i Anna Ficner zwycięzcami Memoriału Ulicznego

Biegowe święto we Wleniu



Po dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią, w sercu Doliny Bobru - Wleniu, zorganizowano XXIX Memoriał Uliczny im. Michała Fludra. Ponad dwustu zawodników i zawodniczek rywalizowało w symbolicznym Biegu Przedszkolaków, w Biegach Dzieci i Młodzieży (roczniki od 2007 do 2014), towarzyskim Biegu Integracyjnym i, tradycyjnie w samo południe, po hejnale miasta z wieży ratuszowej, w Biegu Głównym na dystansie 10 kilometrów. Najszybciej finiszowali: żołnierz z Bolesławca Kamil Makoś (czas 32,34 min.) i policjantka ze Złotoryi Anna Ficner (39,14 min.). Oboje są wielokrotnymi zwycięzcami imprez biegowych w Polsce.

Przyjechałem pobić rekord treningowy. Dopisała forma, udało się wygrać. W kategorii Open powtórzyłem sukces z 2019 roku. Kibicowali mi żona Agnieszka i 11-letnia córka Lena, która też sporo biega. Sport zawsze był moją pasją, w piłkę nożną grałem w bolesławieckim BKS-ie i Twardym Świętoszów. W tygodniu biegam po 70-90 kilometrów. Mam już na koncie trochę zwycięstw. Wszystkim jak najbardziej polecam Memoriał Uliczny. To fajna, kameralna impreza. Z rodziną lubię przyjeżdżać do Wlenia, jest tutaj co podziwiać i zwiedzać. Za rok znów wystartuję - deklaruje zawodnik z numerem 41, Kamil Makoś (rocznik 1981).

Dziękuję za gratulacje. Nie zawsze wygrywam krajowe biegi, ale często jestem na podium lub w czołowej piątce kobiet - mówi Anna Ficner (biegła z numerem 18). - W rejonie rodzinnej Złotoryi biegam codziennie. Przygotowuję się do obrony tytułu mistrzyni Europy w biegu po schodach z 2016 roku. Zawody zaplanowano 21 maja 2022 roku w Warszawie. Od 11 lat jestem funkcjonariuszką polskiej policji. Znajomym i przyjaciółom z biegowych tras często polecam Memoriał Uliczny i zapraszam do Wlenia.

Zwycięzcy Biegu Głównego finiszowali przed jeleniogórzaninem

Krzysztofem Tschirchem i Rajmundem Ignaczkim z Bolesławca oraz przed Dominiką Duczmal i Karoliną Dul (obie z Jeleniej Góry). Z córkami z Family Team, Magdaleną i Karoliną, startował 70-letni Wiesław Dul, który „zaliczył” już 105 maratonów z kraju i za granicą. Życiowym rekordem mógł pochwalić się starosta lwówecki Daniel Koko. Po raz kolejny, już 29-ty, na wleńskie ulice sportowym wózkiem na jedno okrażenie wyjechał niepełnosprawny Jerzy Soborń ze Świebodzina.

Bieg Główny odbył się na zmienionej, ciekawej trasie, atestowanej przez Polski Związek Lekkiej Atletyki. Biegacze pokonywali ją podczas pięciu pętli i nie kryli zaskoczenia, mając do pokonania blisko 150-metrowy, stromy podbieg w rejonie ulicy Stefana Batorego. Ten wymagający odcinek trasy zagwarantował mocną sportową rywalizację i nawet wymieniona dwójka głównych zwycięzców nie kryła zaskoczenia i mówiła o skali trudności. W dobrym przeprowadzeniu sportowego wydarzenia we Wleniu pomogli: trzy zastępy gminnych jednostek OSP, miejscy strażnicy, lwóweccy policjanci, wolontariuszki z Zespołu Szkół i mieszkańcy Wlenia.

Najlepszym w kategorii Open oraz w kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn burmistrz Miasta i Gminy Wleń



Po dwuletniej przerwie, spowodowanej pandemią, w sercu Doliny Bobru - Wleniu, zorganizowano XXIX Memoriał Uliczny im. Michała Fludra.

Artur Zych oraz dyrektor biegu Daniel Antosik wręczyli nagrody finansowe, efektowne puchary i dyplomy. Pamiątkowe medale odebrali na mecie wszyscy zarejestrowani zawodnicy i zawodniczki, od najmłodszych po „starszaków”. Hitem sportowego święta były też pamiątkowe koszulki. Dla biegaczy przygotowano wodę mineralną i posiłki

regeneracyjne. Wśród kilkunastu zwycięzców biegów dzieci i młodzieży, na dystansach 250, 500 i 1250 metrów, którym głośno kibicowali rodzice, znaleźli się chłopcy: Wiktor Rykaczewski, Mateusz Zajac, Maciej Wójcik i Krzysztof Sobierajski oraz dziewczęta: Wiktoria Wesołowska, Natalia Zduńska i Ola Sobierajska.

Niedzielną (24.04.2022 r.) Memoriał Uliczny zorganizował Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu z pomocą Gminy Wleń i Zespołu Szkół im. Św. Jadwigi Śląskiej we Wleniu. Patronat medialny sprawowały Nowiny Jeleniogórskie, portal www.nj24.pl, Muzyczne Radio i Strimeo.TV

Tekst i zdjęcia: Henryk Stobiecki

Za rok znów wystartuję - deklaruje zawodnik z numerem 41, Kamil Makoś (rocznik 1981).



Nie zawsze wygrywam krajowe biegi, ale często jestem na podium lub w czołowej piątce kobiet - mówi Anna Ficner (biegła z numerem 18).



Rykoszetem

Budzimy się do życia, również tego imprezowego, popandemicznego. Wracają plenerowe spotkania najróżniejszej natury, które (przynajmniej teoretycznie) można organizować i konsumować bez bolesnych ograniczeń. Ludzie zaczynają śmiało wychodzić z domów i chętniej uczestniczyć w wydarzeniach adresowanych do większych grup odbiorców. Wkrótce okaże się, co z naszego wcześniejszego życia ocalało i jest w stanie dźwignąć się z gruzów po społecznej katastrofie, wynikającej z przymusowej izolacji oraz restrykcyjnych, epidemicznych obostrzeń sanitarnych, które zamroziły aktywność na wielu polach aktywności w przestrzeni publicznej.

Wiedomo już, że powrotu do świata sprzed koronawirusowej infekcji nie będzie. Tym bardziej, że na głowy sygnalizują nam kolejne nieszcześliwa polityczne, gospodarcze i losowe, do których natura, mocno nadwątłona efektami ludzkiej działalności, dorzuca swoje, wcale nie trzy grosze.

Na organizacyjną aktywność animatorów życia kulturalno-społecznego znaczący wpływ już ma katastroficzna wręcz drożyzna, panująca się w każdym obszarze handlu i produkcji, także rozrywkowej. Lawinowo rosnące koszty prowadzenia jakiegokolwiek działania radykalnie ograniczają możliwości organizowania imprez; szczególnie tam, gdzie wcześniej portfele nie były zbyt bogate. Do tego dochodzą poważne ograniczenia formalne, narzucające na organizatorów imprez obowiązki, jakich realizacja staje się bardzo kosztowna. Co to oznacza? Najprawdopodobniej upadek wielu pięknych wydarzeń, których twórcy już wcześniej borykali się z problemami trudnymi do pokonania. Do tego dochodzi narastająca, roszczeniowa postawa potencjalnych uczestników imprez, którzy oczekują i domagają się dziś najwyższych standardów organizacyjnych nawet najbardziej kameralnych przedsięwzięć, przy manifestacyjnej wręcz niechęci do wnoszenia opłat za udział w imprezach. Wymagający szczególnej troski zazwyczaj nie baczą przy tym absolutnie na koszty organizacyjne przedsięwzięć, z jakimi mierzyć trzeba się, realizując jakiegokolwiek pomysłu. Szczerze mówiąc, w tej ludzkiej materii nie zmieniło się ostatnio zbyt wiele, ale skala problemów boleśnie wrosła. A to oznacza, że za chwilę mało kto będzie mógł i będzie chciał robić cokolwiek, co wiąże się z potwornym ryzykiem organizacyjnym podejmowanych działań. Szczególnie w mniejszych środowiskach brakuje rąk i zapału do pracy oraz, co za tym idzie, wizji jakiegokolwiek satysfakcji z pożytecznej roboty, jaką można i warto wykonywać. Kryzys idei w połączeniu z biedą oraz zmianą oblicza życia społecznego, jaka dokonała się w ostatnich latach, nie wróżą dobrze na najbliższą przyszłość. Dlatego cieszyć się należy, jeśli komuś chce się jeszcze robić cokolwiek dla innych, nie narzekając dla zasady i korzystać z możliwości uczestnictwa w organizowanych w publicznej przestrzeni wydarzeniach - póki jeszcze takie się odbywają. Bo zmiany, które są stałym elementem naszego życia, w tej materii aktualnie nie idą, niestety, ku dobremu...

Daniel Antosik

Wiosenna odsłona Jarmarku Staroci i Osobliwości

Kwietniowy termin Jarmarku Staroci i Osobliwości w Jeleniej Górze to nowość, wprowadzona po raz pierwszy w tym roku. Tłumy, które w minioną sobotę (23 kwietnia) odwiedziły Plac Ratuszowy i sąsiednie ulice, świadczą, że pomysł był udany. W niedzielę już tak tłoczno nie było, ale to wyłącznie z powodu ulewnego deszczu.

Wystawcy byli zgodni, że kwietniowy termin, obok tradycyjnego wrześniowego, sprawdził się. Wielu z wystawiających przyjeżdża do Jeleniej Góry od kilkudziesięciu lat. – Zawsze tutaj przeważają turyści i oglądający. Kupujących jest mniej, ale za to są bardzo świadomi i szukają konkretnych rzeczy lub marek – handlowcy przytaczają opinię, jaka panuje o jeleniogórskiej imprezie. Kupujący podkreślają, że aby znaleźć coś cennego, warto było pojawić się na Jarmarku jak najwcześniej. Trzeba się znać na rzeczy, by w zalewie towarów wyszukać coś interesującego. – Ale my to lubimy – mówi pani Anna, która na Jarmarku kupiła secesyjną figurkę.

Można było na nim znaleźć, między innymi, zabytkowe zegary. – Wszystkie części oryginalne – zapewniał sprzedawca. Za zegar Ślązak życzył sobie 3800 złotych. Nie brakowało porcelany i szklanych cacuszek. Były meble, okulary vintage, metalowe okucia i stare klamki. Jak zawsze sporo ludzi gromadziło się przy stoiskach ze starymi pocztówkami. Ich wiedza o regionie była imponująca. Rozprawiali o budowlach

Wystawcy byli zgodni, że kwietniowy termin, obok tradycyjnego wrześniowego, sprawdził się.



Trzeba się znać na rzeczy, by w zalewie towarów wyszukać coś interesującego.



uwiecznionych na pocztówkach, po których nie ma dzisiaj śladu. – Wybieramy zawsze to samo miejsce na stoisko – mówi małżeństwo ze Złotoryi. Dzięki temu doczekali się stałych klientów. – Przyjeżdżamy na Jarmark od ponad 10 lat – mówi sprzedawca. – Odwiedzamy ze swoimi zbiorami także inne miasta i potwierdzam, że jeleniogórski jarmark jest największy w Polsce. Bardzo jednorodny, ciągle przeważają tu kolekcjonerskie zbiory – wyjaśnia. Na innych, podobnych jarmarkach coraz częściej są stoiska z różnościami, którym daleko do staroci.

49. Jarmark Staroci i Osobliwości odbywał się 23 i 24 kwietnia. Organizatorzy z Osiedlowego Domu Kultury w Jeleniej Górze zdecydowali się na drugi termin Jarmarku po sugestii wystawców. Ich zdaniem impreza o takiej tradycji i prestiżu przyciągnie ludzi i w kwietniu, i we wrześniu. O termin jesienny nie muszą się martwić. Wystawcy już rezerwują stoiska, by w ostatni weekend września pojawić się na Placu Ratuszowym ze swoimi eksponatami.

Tekst i zdjęcia: ALKA

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W DKF Kłaps w JCK, 26 kwietnia o godz. 18.00 obejrzy film „Memoria”.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca w JCK Muflon, 27 kwietnia o godz. 18.00, odbędzie się premiera **Małego Teatru Tańca** pt. „Cztery pory tańca”. Pokaz poprowadzi instruktorka baletu – **Anna Krych**. Wstęp wolny.

Rozśpiewana Jelenia Góra, czyli występy jeleniogórzan z wiosennym i pogodnym programem zaplanowane są na 28 kwietnia o godz. 18.30 w Zdrojowym Teatrze Animacji im. Bogdana Naki. Usłyszycie znane piosenki, które chętnie się nuci. Na koncercie „**Blżej siebie**” w reżyserii **Danuty Jaśkiewicz** usłyszycie piosenki z repertuaru m.in.: Zbigniewa Wodeckiego, Anny Jantar, Czesława Niemena, Anny German, Franka Sinatry.

Wernisaż wystawy „**Twarze ZAKS-u**” odbędzie się 29 kwietnia o godz. 17.00 w Osiedlowym Domy Kultury. Wystawa fotograficzna zaprezentuje twarze Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych. Będą to portrety wybitnych polskich twórców z różnych dziedzin polskiej kultury. Wśród nich: M. Abakanowicz, Z. Herbert, J. Iwaszkiewicz, K. Kisielewski, W. Kilar, Kora, S. Lem, L. Moździerz, L. Tarasiewicz, A. Wajda, K. Penderecki, R. Polański i wiele innych znanych postaci. Wśród fotografów, których prace zobaczymy, będą: Ryszard Horowitz, Krzysztof Gieraltowski, Wojciech Druszczyk, Witold Krassowski i wielu innych. Wystawa czynna do 26 sierpnia.

Premiera przedstawienia „**Nowe szaty**” Teatru Edycja Limitowana, z okazji obchodów Światowego Dnia Zespołu Downa, odbędzie się 6 maja o godz. 17.00 w JCK. Spektakl powstał we współpracy Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa w Jeleniej Górze i Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Inspiracja – Hans Christian Andersen: „Nowe szaty cesarza”. Reżyseria: **Łukasz Duda**.

56. **Giełda Minerali, Skali, Skamieniałości i Wyróbów Jubilerskich** zaplanowana jest od 7 do 8 maja w Muzeum Przyrodniczym. Uczestniczy

w niej zawsze kilkudziesięciu wystawców, przede wszystkim z Dolnego Śląska, choć nie brakuje kolekcjonerów i zbieraczy z Polski i zagranicy. Prezentowane są przede wszystkim kolekcje i zbiory minerali, skał i skamieniałości. Najlepsze zaprezentowane obiekty i najciekawsze stoiska są nagradzane nagrodami rzeczowymi.

DON VASYL z zespołem wystąpi 7 maja o godz. 18.00 w JCK Muflon. Zespół Artystyczny Don Vasyli Roma powstał w 1987 roku. „Roma”, ponieważ trzon zespołu stanowią członkowie legendarnej grupy Roma, która mogła poszczycić się licznymi tournée po całym świecie, w tym koncerty w siedzibie ONZ w Nowym Jorku oraz w słynnej paryskiej Olimpii. Z biegiem czasu Don Vasyli odkrył i wypromował talentowane cygańskie gwiazdy, takie jak: Dżani, Wasyl Junior, Elza, Patrycja, Carmen, Tobi i wielu innych. Zmienia się zatem nazwa zespołu na Don Vasyli Cygańskie Gwiazdy. Zespół w dalszym ciągu kulturowe tradycje artystyczne Romy.

Koncert dyplomowy studentów Akademii Muzycznej we Wrocławiu, z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej, odbędzie się 7 maja o godz. 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

W Muzeum Karkonoskim do 19 czerwca można oglądać wystawę poświęconą twórczości **Józefa Giełniaka**. Prezentuje ona życie i dorobek artysty. Obejrzymy około 60 prac graficznych. W przeważającej mierze są to linoryty, jednak znajdują się tu również pojedyncze przykłady mezzotinty i akwaforty. Muzeum Karkonoskie posiada pełną kolekcję prac Giełniaka oraz liczne pamiątki, takie jak oryginalne płyty graficzne, fotografie, zapiski czy zawartość biblioteczki artysty.

W BWA do 30 kwietnia można oglądać wystawę kultowego wrocławskiego artysty **Jerzego Kosalki**. Zaprezentowany został wybór obrazów, rzeźb, obiektów oraz instalacji. Jerzy Kostecki pisze w katalogu wystawy: (...) dialogowanie z twórczością innych artystów to jeden z ważnych wątków przewijających się w całej twórczości Kosalki, (...) który do swych komentarzy oraz medialnych interwencji wykorzystuje chętnie dzieła wielkich, światowych mistrzów sztuki, najczęściej XX wieku (Malewicz, Duchamp, Warhola, Beuys)... Jerzy Kosalka (ur. 1955 r.) to artysta multimedialny, związany z Grupą Luxus

– jedną z najważniejszych polskich grup artystycznych z przełomu lat 80. i 90., twórczość której porusza wątki związane z kulturą masową.

W Książnicy Karkonoskiej do 30 kwietnia czynna jest wystawa ilustracji książkowych **Štěpána Zavřele**. Jest to czeski ilustrator, malarz, filmowiec, twórca książek dla dzieci, pomysłodawca Międzynarodowej Wystawy Ilustracji Książki Dziecięcej i założyciel Międzynarodowej Szkoły Ilustracji w Sfrmede. Prezentowane ilustracje pochodzą z książek: „Dziadek Tomek”, „Sen o Wenecji”, „Odnalezione słońce”.

BOLESŁAWIEC

„**Herstorie Rózewicza**”, spektakl na podstawie twórczości Tadeusza Rózewicza, w reżyserii **Bartłomieja Kalinowskiego** i pod opieką pedagogiczną prof. Gabrieli Gietzky'ego, obejrzyście w BOK MCC 28 kwietnia.

„**Dzień dziecięcej solidarności**” rozpocznie się 28 kwietnia o godz. 10.30 na pl. Piłsudskiego. Zaplanowano plastyczne działania „Narysujmy razem szczęście” – mali plastycy dla Ukrainy w akcji, zaś o godz. 12.00 – „Niech Dobro leci w Świat”, czyli wielki start balonów z Bolesławca.

W Muzeum Ceramiki, w Dziale Historii Miasta (ul. M. Kutuzowa 14) można wziąć udział w **interaktywnej wystawie**, której główną oś stanowią wydarzenia doby napoleońskiej w Bolesławcu i jego najbliższej okolicy. Wraz z rekrutem Wielkiej Armii przemierzmy szlak bojowy od momentu zaciągu po opuszczenie Dolnego Śląska w 1813 r. Dzięki ekipunkowi użyczonemu przez Fundację Twierdzy Nysa przeniesiemy się do wojskowego obozu oraz poznamy trud życia szeregowego żołnierza, m.in. korzystając ze strzelnicy. W nowy wymiar doświadczania przeszłości wprowadzi gości interaktywna makietka, wykorzystująca technologię videomappingu, pozwalająca poznać lokalną historię w przystępny i atrakcyjny sposób. Na zakończenie historycznej przygody proponujemy wykonanie pamiątkowego zdjęcia w XIX-wiecznym korycie.

Do aranżacji wystawy wykorzystano zbiory własne Muzeum Ceramiki oraz zaprzyjaźnionych instytucji i stowarzyszeń: Haus Schlesien Königswinter, Stiftung Erinnerung, Begegnung, Integration, Schlesischer Oberlausitzer Museumsverbund gGmbH oraz stowa-



XXIX

Festiwal Muzyki Wiedeńskiej

XXIX Festiwal Muzyki Wiedeńskiej zaplanowano od 1 do 3 maja o godz. 19.00 w Zdrojowym Teatrze Animacji. 1 maja zabrzmiał koncert „Odgłosy wiosny”. Wykonawcy: **Joanna Klisowska** – sopran, **Dawid Biwo** – bas, **Katarzyna Neugebauer** – fortepian. 2 maja usłyszycie najznakomitsze arie i pieśni z najbardziej znanych operetek, m.in.: z „Barona cygańskiego”, „Zemsty nietoperza”, „Wesołej wdówki”, „Księżniczki czardasza”, „Cygańskiej miłości”, w wykonaniu grupy **Vocalis**. 3 maja w koncercie „Witaj, majowa jutrzeńko” wystąpią **Małgorzata Osiej-Gadzina** – śpiew, **Marta Sowińska** – waltornia, śpiew, **Tomasz Gadzin** – fortepian, **Łukasz Schmidt** – saksofon, gitara basowa, **Mateusz Wójcik** – akordeon.

rzyszenia Bundesheimatgruppe Bunzlau zu Sieburg.

Wystawę będzie można zwiedzać bezpłatnie do 30 kwietnia w godzinach pracy muzeum.

KOWARY

Przyjdźcie 1 maja do muszli koncertowej na kowarską majówkę. W programie: o godz. 15.00 Festiwal Baniek, o 17.00 występ zespołu **BANDI**, a o 18.00 wystąpi zespół **Five o'clock**.

W **Muzeum Sentymentów**, które czynne jest w soboty i niedziele od godz. 11 do 16, możecie powrócić do przeszłości i ponownie poczuć oddech PRL na własnej skórze. Ekspozycja to ponad 400 m kw. – czyli 10 pokoi tematycznych.

LUBAŃ

Obchody Święta Narodowego rozpoczną się 3 maja o godz. 11 mszą św. w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i Świętego Jakuba w Lubaniu. O godz. 15.00 na pl. Feliksa Netza zaplanowano inscenizację muzyczno-taneczną z udziałem **Nayry Ayvazyan** (sopran) i **Łukasza Kostki** (baryton) w koncercie pt. „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” oraz grup tanecznych Studia Mar-Ko działających w MDK Luban. O godz. 15.45 odbędzie się bicie rekordu w ilości osób śpiewających „Mazurka Dąbrowskiego”. Na placu można oglądać plenerową wystawę „2022 – rokiem Józefa Wybickiego, autora hymnu narodowego”. W przypadku złych warunków atmosferycznych uroczystości w całości odbędą się w lubańskim MDK.

W sali Iustrzanej Miejskiego Domu Kultury można oglądać wystawę malarstwa **Janusza Kulczyckiego** „**Dawny Luban**”.

ŚWIERADÓW – ZDRÓJ

Wystawę „**Góry Izerskie latem. Góry Izerskie zimą**” w obiektywie **Andrzeja Woźniaka** można oglądać w półplenerowej GALERII NA ŁĄCZNIKU, w Stacji Kultury przy ul. Dworcowej 1. Galeria czynna jest przez całą dobę.

SZKLARSKA PORĘBA

Spotkanie z cyklu Terra Incognita z **Piotrem Norko**, przewodnikiem sudeckim, instruktorem przewodnictwa, przodownikiem GOT z uprawnieniami na Sudety i Tatry, zaplanowano 29

kwietnia o godz. 19.00. Piotr jest pasjonatem górskiej przyrody. Działalność w Lidze Ochrony Przyrody. Tematem jego prezentacji będą ostatnie dzikie miejsca w Sudetach Zachodnich, głównie w Górach Kaczawskich, Rudawach Janowickich i Karkonoszach. Na podstawie własnych fotografii Piotr zdradzi nam miejsca, które go urzekły – te niekłute szkodliwym działaniem człowieka. Będą to przede wszystkim rezerваты przyrody, użytki ekologiczne i nie tylko. Spotkanie w Chacie Izerskiej w Szklarskiej Porębie, ul. Piastowska 32.

WLEŃ

Wystawę fotografii **Zbigniewa Kulika** „**Tadeusz Rózewicz w Karkonoszach**” oglądać można do końca maja w Galerii im. Michała Fludra Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu. Zbiór unikatowych zdjęć, wykonanych przez znanego fotografa, który na przestrzeni wielu lat dokumentował pobyty wybitnego literata w naszych górach, pochodzi ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

ZGORZELEC

Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów im. Tadeusza Grudzińskiego zaprasza na swój kolejny koncert. W tym roku po raz pierwszy odbędzie się on w hali sportowo-widowiskowej PGE Turów Arena przy ul. Lubuskiej. 30 kwietnia o godz. 18.00. Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów istnieje od 1989 r. Jej założycielem jest Tadeusz Grudziński. Był on dyrygentem orkiestry do roku 2016 r. Od tego czasu orkiestrze przewodniczy Dominik Lewicki. Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów ze względu na swój charakter i skład instrumentalny (mandoliny, mandole, gitary, akordeony, instrumenty klawiszowe i perkusyjne oraz gitara basowa) była i jest wyjątkowym zjawiskiem muzycznym w kraju oraz wielką atrakcją poza jego granicami. Z Orkiestrą występowało wiele gwiazd polskiej sceny. W tym roku z mandolinistami wystąpi **Jacek Wójcicki**. Artysta ma w repertuarze piosenki pisane głównie przez krakowskich poetów i kompozytorów. Występuje też w scenkach rodzajowych i charakterystycznych oraz parodiach o kabaretowym rodowodzie.

ALKA

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w dniu 1 maja 2022 r. na wycieczkę nr 10 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 7.29 do stacji Desná w Czechach (z przesiadką w Szklarskiej Porębie Górnej). Na stacji kolejowej w Desnej będzie oczekiwał prowadzący wycieczkę **Jarosław Kapczyński** (tel. 605084476).

Trasa wycieczki długości 13 km przebiega w południowej części czeskich Gór Izerskich. Wędrówkę rozpoczynamy, idąc szlakiem żółtym w górę rzeki Bílá Desná. Po dwóch kilometrach skręcamy w lewo na Mariánské Schody. Liczące 365 stopni schody wybudowano na stromym zboczu w XIX wieku, w celu skrócenia drogi z Desnej do Albrechtic. Na górze oglądamy kaplicę Matki Boskiej Różańcowej, a następnie podchodzimy na Světlý vrch (729 m n.p.m.). Na wierzchołku 1 stycznia 2021 roku otwarto drewnianą wieżę widokową, wybudowaną w ramach polsko-czeskiego projektu (w Szklarskiej Porębie powstało pięć tarasów widokowych). Po pokonaniu 105 schodów znajdziemy się na wysokości 21 m, na górnej platformie, która przypomina bocianie gniazdo. Rozpościera się stamtąd przepiękna panorama na Góry Izerskie, Karkonosze i Czeski Raj. Ze szczytu schodzimy szlakiem zielonym, mijamy barokowy kościół p.w. św. Franciszka i podchodzimy na Špičák (810 m n.p.m.). Na górze stoi kolejna wieża widokowa, tym razem kamienna, z 1909 roku, obecnie niedostępna z powodu remontu. Po odpoczynku w pobliskim schronisku schodzimy niebieskim szlakiem na Malý Špičák. Tu również znajduje się punkt widokowy – oryginalna platforma

w kształcie bobsleja, nawiązująca do położonego niedługo poniżej toru bobslejowego. Na zakończenie wędrówki tym nieczynnym już torem schodzimy do Tanvaldu, skąd o godz. 17.30 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry (z przesiadką w Szklarskiej Porębie).

Wycieczka nr 11 odbędzie się we wtorek 3 maja. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 7.30 do Głuszy Górnjej (z przesiadką na stacji Wałbrzych Główny). Trasa wycieczki o długości 15 km przebiega w południowo-wschodniej części Gór Suchych. Od stacji kolejowej w Głuszy Górnjej idziemy polnymi drogami do dawnego kamieniołomu melafiru „Kamyk”. Wcinając się w zbocza górskie wyrobisko, zalane wodą, z której „wyrastają” kilkudziesięciometrowe skalne ściany, wygląda jak górskie jezioro. Idąc wzdłuż jego brzegu pnąc się ku górze ścieżką, dochodzimy do ciekawego punktu widokowego. Od kamieniołomu idziemy ścieżką rowerową do szlaku żółtego, nim docieramy do granicy państwowej, wchodzimy do Czech i we wsi Janovický zatrzymujemy się na odpoczynek (w pobliżu restauracja – można pić ziółkami). Po przerwie dochodzimy ponownie do granicy. Wędrując zielonym szlakiem granicznym, na zachodnim zboczu Leszczyńca dochodzimy do Trójskiego Kamienia. Jest to dwumetrowy płaskowcowy obelisk, ustawiony na styku dawnych granic Śląska, Hrabstwa Kłodzkiego i Opactwa Broumowskiego. Idąc w dalszym ciągu wzdłuż granicy czesko-polskiej, dochodzimy do szlaku żółtego, schodzimy nim do Świerków i z przystanku kolejowego Świerki Dolne o godz. 17.47 odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi **Jarosław Kapczyński**.

Uczestnicy wycieczek we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktoria Gumprecht

Z archiwum jeleniogórskiego dziennikarza

PTTK wkracza do akcji!

Przy Technikum Handlowym w Lubaniu zostało zorganizowane pierwsze w powiecie koło Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Przewodniczącym koła została wybrana ob. Eugenia Muszyńska, opiekunem zaś Stefan Turno.

Plan pracy koła jest bogaty. Przede wszystkim będzie ono organizowało niedzielne wycieczki. Korzystając ze wspaniałej pogody, w dniu 16 bm. zorganizowano pierwszą - do ruin zamku w Świeciu i do zamku Czocha koło Leśnej. Ruinami historycznego zamku w Świeciu zaopiekowało się w należyty sposób nowo zorganizowane koło PTTK. Poza tym w najbliższym czasie członkowie koła wyznaczą nowy szlak turystyczny Leśna - Świecie - Czocha - Złotniki - Świeradów Zdrój, co umożliwi turystom z całej Polski zwiedzenie nowych, ciekawych zakątków i pomników polskości na terenach Ziemi Odzyskanych, jakimi są zamek Czocha i zamek w Świeciu.

Turystyka w naszym powiecie dotychczas stała na bardzo niskim poziomie. Tylko jednostki doceniały jej znaczenie. Niewątpliwie za przykładem młodzieży Technikum pójdą inne szkoły i zakłady pracy, co przyczyni się do wzrostu kadr turystów i poznania piękna naszych ziem przez każdego człowieka.

Źródło: Uczniowie zorganizowali koło PTTK w powiecie lubańskim i wytyczają szlaki turystyczne, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 20 III 1952, nr 69.

Sekcja dramatyczna na medal

Gdy przy Powiatowym Domu Kultury w Lubaniu zorganizował się w ubiegłym roku zespół świetlicowy, najwięcej kandydatów zgłaszało się do sekcji dramatycznej. Reżyserem zespołu został amator - Leon Rutkowski. Na zebraniu wybrano na Festiwal Sztuk Polskich komedię Gozdawy i Stępia pt. „Wodewil Warszawski”. Po paru miesiącach usilnej pracy sekcja dramatyczna PDK w Lubaniu poszczycić się mogła nie lada sukcesem: oto zakwalifikowano „Wodewil” w jej wykonaniu na eliminacje wojewódzkie.

Po wrocławskim udanym przedstawieniu zadajemy pytanie trzykrotnemu przodownikowi pracy i zarazem racjonalizatorowi - stolarzowi Aleksandrowi Romaczukowi: - Jak się czuje na scenie w roli majstra Wieczorka?

- Doskonale - odpowiada Romaczuk. - Polubiłem tak serdecznie moją rolę, że czasami aż żal mi ścisła serce, że to tylko na scenie... że w życiu codziennym nie stoje na budowie i razem z Edkiem i Felkiem nie tworzę nowego piękna socjalistycznej stolicy.

Tak samo zadowolona jest ze swej roli przodownicy pracy Leokadia Ciosek - telefonistka.

W zespole znajdują się jeszcze przodownicy pracy - ślusarze: Bronisław Wittek, Adam Wronski oraz Józef Grabski.

- Gdzie są zatrudnieni członkowie zespołu świetlicowego?

- Większość naszych mężczyzn - informuje kierownik Leon Rutkowski - rekrutuje się z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Lubaniu. Reszta reprezentuje załogi Zakładów Włókienniczych, Poczty i Kamieniołomów.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że widowisko festiwalowe zostało całkowicie wyreżyserowane i opracowane przez amatora ob. Rutkowskiego - bez żadnej pomocy ze strony zawodowego teatru.

Przed przystąpieniem do prób „Wodewilu” dwóch członków zespołu było

po prostu półalfabetami, nie umiającymi poprawnie czytać i pisać. Dwie ofiary ustroju kapitalistycznego, który pozbawił je prawa do nauki szkolnej. Dzięki pomocy całego zespołu i reżysera, dzięki aktywnemu udziałowi w szkoleniu te ślady hańby rządów sanacji - zostały zmasane. Wszyscy członkowie zespołu są dziś pełnowartościowymi przodownikami pracy.

Bardzo licznie zebrani wczasowicze i kuracjusze oraz miejscowa ludność, żądna wartościowych imprez muzycznych, gorąco oklaskiwali artystów. Szczególnym entuzjazmem cieszyły się utwory instrumentalne Chacza Turiana - Toccata, Paderewskiego - Krakowiak fantastyczny, Chopina - Polonez As-dur, Rymkij-Korsakowa „Pieśń hinduska”, Wieniawskiego „Dudziarz” i Paganinie-

Plan pracy koła jest bogaty. Przede wszystkim będzie ono organizowało niedzielne wycieczki. Korzystając ze wspaniałej pogody, w dniu 16 bm. zorganizowano pierwszą - do ruin zamku w Świeciu i do zamku Czocha koło Leśnej.



Jest to wielka zasługa zespołu PDK w Lubaniu.

Źródło: Artyści świetlicowi z Lubania po przedstawieniu Wodewilu Warszawskiego rozmawiają z przedstawicielką „Słowa”, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 21 III 1952, nr 70.

„Stalinowskie” wykłady

Stańaniem Oddziału Powiatowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Jeleniej Górze oraz Dyrekcji Państwowych Uzdrówisk w Cieplicach zorganizowano dla kuracjuszy cykl odczytów popularnonaukowych. A oto krótki kalendarzyk najbliższych pozycji:

25 marca o godzinie 17-tej w sali Imprezowej Domu Kultury cieplickiej DPU wygłoszona zostanie pogadanka na temat: „Spółdzielnie produkcyjne wyższą formą gospodarki rolnej”. 28 marca br. w tym samym lokalu i o tej samej godzinie następnym odczyt pt. „Osiągnięcia techniki górniczej w ZSRR” oraz w dniu 30 marca br. (miejsce i czas w dalszym ciągu bez zmian) pogadanka pt. „Jak rozwijało się społeczeństwo ludzkie”.

W ten sposób Dyrekcja Państwowych Uzdrówisk potrafiła połączyć owo przysłowiowe „przyjemne z pożytecznym”.

Źródło: Pogadanki dla kuracjuszy w Cieplicach, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 22 III 1952, nr 71.

Gościnne występy

Popularni jeleniogórscy artyści: pianista Aleksy Blin, skrzypek Roman Cywiński i tenor Tymoteusz Czerny koncertowali ostatnio w ośrodkach wczasowych i uzdrowiskach ziem kłodziek: w Kudowie, Dusznikach, Polanicy, Łądku i Przerzecznym.

go „Kaprys nr XIII” oraz arie operowe Moniuszki, Verdiego, pieśni Karłowicza i Sołowjewa-Siedoja.

Rewelację w Przerzecznym-Zdroju stanowił zabytkowy, muzealny fortepian z epoki kamienia łupanego - instrument stojący na jednej nodze, bez pedałów i kostek na klawiszach. Koncert odbył się jednak dzięki ofiarności skrzypka i śpiewaka oraz akrobatycznego akompaniamentu pianisty.

Niestety, taki sam stan grozi fortepianom w Kudowie i Świeradowie, jeśli wreszcie nie znajdą właściwej opieki.

Źródło: Blin, Cywiński i Czerny na estradach uzdrowisk dolnośląskich, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 22 III 1952, nr 71.

Walka o „pokój”

Zbliża się Tydzień Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i dla godnego uczczenia go. Wydział prac polityczno-masowych Jeleniogórskiego Młodzieżowego Domu Kultury postanowił ogłosić konkurs recytatorski dla uczniów szkół miasta i powiatu pt. „Młodzież świąta w walce o pokój”.

Eliminacje konkursowe odbędą się we wtorek, tj. 25 marca br., w sali imprezowej MDK. Początek o godzinie 16-tej.

Codziennie w godzinach - między 16-tą a 20-tą przyjmuje zapisy chętnych instruktor gier i zabaw. Dla zwycięzców przewidziano liczne i cenne nagrody.

Źródło: Konkurs recytatorski na scenie jeleniogórskiego MDK, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 22 III 1952, nr 71.

Nowy dom dla uczennic

Technikum Papiernicze w Jeleniej Górze otrzymało na własność nowy, dwupiętrowy budynek, przeznaczony

Wieści ze świata jeleniogórskiego sportu (marzec 1952 r.)

Na obozie kondycyjnym w Cieplicach przebywają piłkarze Kolejarka Pruszków. Rozegrali oni towarzyskie spotkania z zespołem miejscowej Stali zasilonej trzema zawodnikami Jeleniej Góry. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

W sali Państwowego Liceum Pedagogicznego w Jeleniej Górze odbyły się towarzyskie spotkania siatkówki i koszykówki pomiędzy drużynami miejscowego SKS-u i drużyną Stali Skarżysko. Spotkanie siatkówki przyniosło zwycięstwo gościom 2:0. W koszykówce zwyciężyli jeleniogórzanie 47:34.

Bydgoska Gwardia rozegrała w Jeleniej Górze mecz piłkarski z tutejszymi Budowlanymi. Rozmokie boisko utrudniało grę, która po nieciekawym przebiegu przyniosła końcowe zwycięstwo gwardzistom 4:0.

Rozegrano indywidualne mistrzostwa Szkoły Ogólnokształcącej w tenisie stołowym na bardzo dobrym poziomie. Zwyciężył Ludwicki, który w finałowym spotkaniu pokonał Ścibisza 3:2. Jak nas informują, trzech zawodników tej szkoły, a to Ścibisz, Ludwicki i Siedlecki, wezmą udział w mistrzostwach okręgu juniorów w Białowie.

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Jeleniej Górze ciekawy trójmecz siatkówki z udziałem miejscowej Stali, Włókniarza Dzierżoniów i Kolejarka Wrocław. Impreza ta przeprowadzona będzie w sali Ogniska o godzinie 16.00.

na internat dla uczennic. Wiele pracy i starań w urządzenie przydzielonego budynku włożyła dyrektorka szkoły - ob. Karolina Bochwicowa.

W uroczystości otwarcia internatu udział wzięli przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR, MRN (Miejskiej Rady Narodowej - M.Z.) oraz organizacji społecznych.

Źródło: Uczennice Technikum Papierniczego w Jeleniej Górze otrzymały internat w nowym domu, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 23/24 III 1952, nr 72.

Chcieli jeszcze więcej

W wypełnionej po brzegi publicznością sali lubańskiego Powiatowego Domu Kultury Państwowy Teatr Jeleniogórski wystawił znaną komedię Moliere'a p.t. „Świętoszek”. Bardzo dobra gra wszystkich artystów, a w szczególności ob. Sobieraja w roli „Świętoszka”, zyskała pełne uznanie lubańskiej publiczności, która rzeszlistymi brawami wyrażała w ten sposób swe zadowolenie.

Społeczeństwo miasta Lubania prosi Dyrekcję Państwowego Teatru Jeleniogórskiego o częstsze odwiedzanie miasta.

Źródło: Sukcesy teatru jeleniogórskiego w Lubaniu, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 28 III 1952, nr 76.

Teatralna „Lena”

Niedawno na scenie Jeleniogórskiego Teatru oglądaliśmy eliminacje powiatowe robotniczych zespołów artystycznych na Festiwal Sztuk Polskich.

W Jeleniej Górze zwyciężyli artyści amatorzy z zespołu kopalni „Lena” w Złotorii. Zespół ten został zakwalifikowany do eliminacji wojewódzkich, które odbyły się we Wrocławiu. Górniczy popisali się rów-

nież we Wrocławiu. „Lena” zajęła drugie miejsce w województwie. Warto wspomnieć, że patronat nad zespołem „Lena” objęli artyści teatru jeleniogórskiego.

Zespół ze Złotorii wystawił jako swój numer popisowy sztukę Warmińskiego: „Zwycięstwo”. Artyści amatorzy są pełni zapału i chęci do dalszej pracy scenicznej. Przypuszczamy, że artyści teatru jeleniogórskiego w dalszym ciągu otoczą troskliwą opieką swych kolegów - amatorów z kopalni.

Źródło: Dobre wyniki współpracy artystów teatru jeleniogórskiego z górnikaми Złotorii, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 30/31 III 1952, nr 78.

Wyjątkowy jubilat

Młodzież Zasadniczej Szkoły Metalowej w Cieplicach Śl. wita 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta wieloma zobowiązaniami.

Uczniowie postanowili między innymi przyjść z techniczną pomocą przy remoncie maszyn rolniczych SOM-owi w Sobieszowie, pomóc w pracach rolnych na terenie gospodarstwa szkolnego Komitetu Opiekuńczego FWP w Dąbrowce i przepracować 1 dzień w warsztatach naprawy samochodów PKS.

Ponadto na terenie szkoły wykonane zostaną prace z zakresu remontu sprzętu szkolnego, pomocy naukowych, dekoracji itp.

Członkowie Rady Pedagogicznej szkoły organizują 100 godz.[in] zajęć pozalekcyjnych dla wykazujących słabe postępy w nauce.

Źródło: Młodzież z Ciepliec pomaga SOM-owi i rolnikom, „Jeleniogórskie Słowo Polskie”, 30/31 III 1952, nr 78.

Zebrał: Marek Żak

Księga niezwykłych opowieści (14)

Synagoga jeleniogórska. Żydzi, po których pozostały tylko ślady

Synagoga - żydowskie świątynie - są porzucane na całym świecie, niekiedy nawet w bardzo małych miastach. Naród wygnany wieki temu ze swoich ziem, rozszany po całym świecie, potrafił na obcych terenach jednoczyć się w małe, ale solidarne społeczności. Miejscem je konsolidującym były właśnie synagogi.

Gdy zacząłem się przygotowywać do pisania tych moich reminiscencji, kliknąłem w Google: „Żydzi Jelenia Góra” i, o dziwo, znalazłem stosunkowo dużo wiadomości na ten temat. Najbardziej zaskoczony byłem, że w Jeleniej Górze istniała synagoga, a jeszcze bardziej, że znajdowała się 100 metrów od miejsca, w którym obecnie mieszkam. Została zbudowana w latach 1845-1846 i konsekrowana przez wrocławskiego rabina. Była niewielka, jej rozmiary to 18 x 13 metrów, stała na gruncie obecnej kamienicy przy Kopernika 4, według danych archiwalnych, ale z innych opisów można przypuszczać, że był to obecnie niezabudowany trawnik obok Kopernika 3 (nad skarpą, pod którą zlokalizowano płatny parking).

O prześladowaniu Żydów w okresie hitlerizmu w Niemczech wie każdy Polak. Szczegółowym momentem była noc z 9 na 10 listopada 1938 roku, tak zwana Noc Kryształowa. Niszczono wtedy żydowskie sklepy, domy, firmy, spalono 171 synagog, w tym również jeleniogórską. Profanowano żydowskie cmentarze, zamknięto żydowskie szkoły i organizacje. W 1974 roku ruiny po synagodze przy ulicy Kopernika

rozebrano, przygotowując teren pod obecną zabudowę tej ulicy.

Zaskoczeniem dla mnie było to, co odnalazłem w archiwaliach z lat 1945-1947. Okazało się, że tuż po wojnie, na terenie Jeleniej Góry i najbliższej okolicy przebywało prawie 450 Żydów. Byli to ci, którzy przeżyli wojnę w ukryciu, expatrianci ze Wschodu, no i ci, coudem przeżyli w obozach koncentracyjnych. Błyskawicznie się organizowali. Otwarto Powszechną Szkołę Żydowską z internatem. Zawiązał się komitet żydowski, a nawet dwa takie komitety - jeden zrzeszał Żydów polskich, drugi niemieckich, czyli był to ciąg dalszy powojennych wędrówek ludów na Dolnym Śląsku. Ilość napływowej ludności pochodzenia żydowskiego w Jeleniej Górze była jednak znikoma w porównaniu z Wałbrzychem i Dzierżoniowem. Jedynym śladem po ich pobycie na terenie naszego miasta jest nieczynny cmentarz żydowski przy ulicy Sudeckiej, pełniący obecnie rolę alejki spacerowej, mimo że ostatnie pochówki na nim miały miejsce w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Skromna tablica pamiątkowa informuje, co kiedyś znajdowało się na tym terenie. W kilku miejscach miasta pasjonaci jego historii doszukują się żydowskich śladów - bądź to na elewacjach budynków, bądź na misternej stolarce balkonów. Przy ulicy Wilejskiej 6, na budynku piekarni Szymańskiego, na frontowej ścianie w centralnym punkcie elewacji, znajduje się symbol judaizmu - Gwiazda Dawida, czyli dwa skrzyżowane ze sobą trójkąty

równoboczne. Trzeba się starannie przyjrzeć temu budynkowi, aby je tam dostrzec. Budynek piekarni jest zaniedbany i przynosi wstyd nie tylko właścicielowi, ale i władzom miejskim.

Z biegiem lat liczba mieszkańców Jeleniej Góry pochodzenia żydowskiego systematycznie malała. Miasto było etapem w drodze do Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych, Palestyny, Ameryki Południowej - wszędzie, dokąd ścigały ich rodziny, które tam przeżyły wojnę.

A teraz też o tematyce żydowskiej, ale trochę z innej „beczki”. Wśród kolekcjonerów dużym, a nawet bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się wszelkie judaika - artefakty związane z wiarą, historią czy obyczajami tego narodu. Są rzadkie, więc stosunkowo drogie, bo zbierają je Żydzi, na ogół ludzie dobrze sytuowani, a poza tym jest na nie moda.

Osobny temat, niby trochę nieistotny, też kolekcjonerski, to widokówki przedstawiające synagogi. Tu też jest na nie „ciśnienie”, bo do zbieraczy judaików dochodzą filokartyści, ludzie, którzy koniecznie muszą mieć taką widokówkę ze swojego miasta, oczywiście jeżeli w nim w ogóle była synagoga. Ważnym jeszcze jest, aby widokówka pochodziła z obiegu pocztowego (z tyłu widokówki powinien być, poza treścią, adres odbiorcy i znaczek ostemplowany w miarę czytelnym stemplem poczty nadania), bo przy obecnej technice drukarskiej można stworzyć, co tylko dusza zapragnie. Jeżeli jeszcze w jakimś mieście była



synagoga i używano widokówek ją obrazujących, to kto je wysyłał? - Żyd do Żyda, a nie jakiś goj. Mało tego, jeśli Żyd otrzymał taką widokówkę, to nawet jeżeli ją włożył do swoich pamiątek, to czy zdołał przeżyć lub czy te pamiątki nie poszły z dymem? Piszę to, aby uświadomić czytelnikowi rzadkość takich widokówek. Przedwojenna kartka z synagogą, z małego polskiego miasteczka, spełniająca powyższe warunki, to rarytas - małeńki kartonik wart jest dla kolekcjonera kilka tysięcy złotych.

Jestem na 100 procent pewien, że w Jeleniej Górze nie były drukowane takie widokówki, mimo że od początku XX w. do Nocy Kryształowej społeczność żydowska w naszym mieście liczyła kilkaset osób. Synagoga była mała, ale efektowna, do tego usytuowana w ciasnej wtedy zabudowie miejskiej, co utrudniało zrobienie zdjęcia. Te fakty spowodowały, że postanowiłem dobremu znajomemu, kolekcjonerowi widokówek Jeleniej Góry i okolicy, zrobić taki mały psikus, coś w rodzaju prima aprills, mimo że do 1 kwietnia było jeszcze dwa miesiące. Dzwonię do niego:

- Heniu, masz już widokówkę z synagogą jeleniogórską?

- Coś ty, nie było takiej.

- Jest u mnie facet właśnie z taką widokówką.

- Z obiegłem? (tu mała informacja dla czytelników: widokówki, które były w rzeczywistym obiegu pocztowym, są przez kolekcjonerów dużo bardziej cenione).

- Tak, z 1908, wysyłka do Dreżna, adresat czytelny, ale ta treść, to wiesz, jakieś hebrajskie bazgroły. Litografia.

- Chce sprzedać?

- Tak, ale chce głupią cenę.

- Głupia? To znaczy ile?

- Pięć tysięcy, ale do czterech chyba by zmieścił.

- Jadę do ciebie.

Ja szybko do niego oddzwaniam, przepaszam, że to żart z mojej strony, on zaś - że od początku wiedział, iż jest to lipa, ale ja też wiem, że był mocno podniecony i gdyby rzeczywiście na rynku kolekcjonerskim pokazała się taka widokówka, to by parę tysięcy złotych wyciągnął z kieszeni.

Skoro kończę żartobliwie, to dodatkowo coś z życia: W 1986 roku przejąłem sklep kolekcjonerski. Przyszedł Wojtek, mój brat, rozejrzał się po pustych ścianach, spojrzal na nieliczne klasyki ze znaczkami na półkach. Smutno to wtedy wyglądało, więc stwierdził:

- Widzę, bracie, że po żydowsku podchodzisz do życia.

- To znaczy?

- Że wolisz gram złego handlu niż kilo dobrej roboty.

Apolinary Kurowski

Zdjęcia: Pixabay

Żydowski Dolny Śląsk - seria publikacji

Jest to pierwsza seria dolnośląskich przewodników, w całości poświęconych żydowskiemu dziedzictwu kulturowemu.

Żydowski Dolny Śląsk. Region wałbrzyski - zawiera propozycje tras turystycznych w 16 miejscowościach regionu wałbrzyskiego, w których znajdują się obiekty i miejsca związane z historią polskich i niemieckich Żydów. Teksty uzupełniają fragmenty wspomnień dawnych mieszkańców oraz cytaty z prasy żydowskiej, ukazujące się w Polsce po 1945 roku. Dodatkowym walorem publikacji są unikatowe zdjęcia archiwalne (365, w tym: 145 czarno-białych, 220 kolorowych) oraz dokumenty życia społecznego związane z dolnośląskimi Żydami.

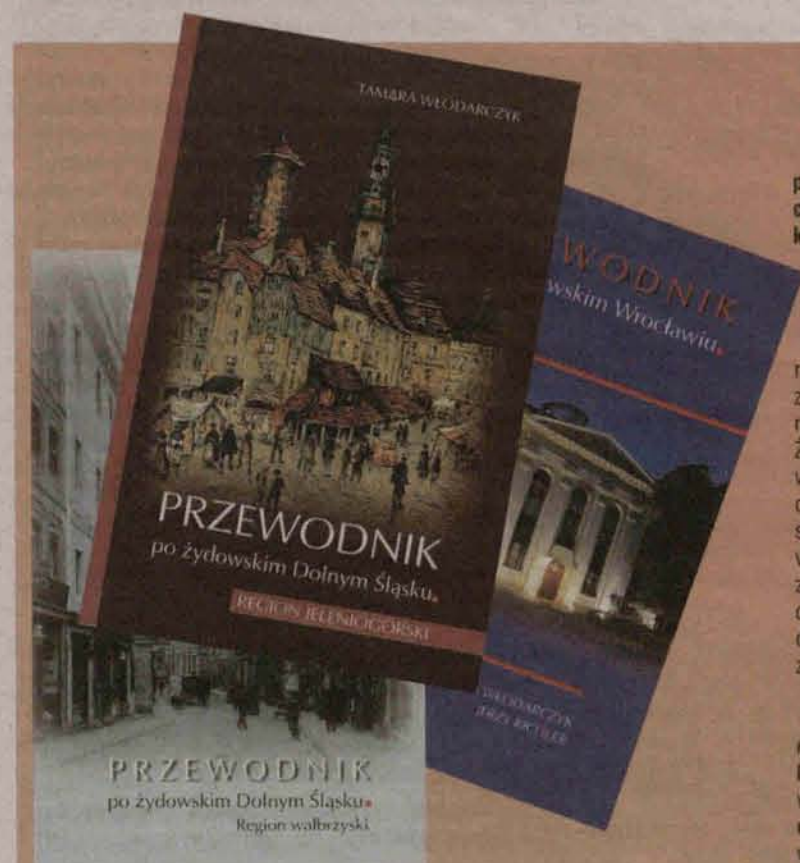
Przewodnik po żydowskim Wrocławiu opowiada o historii miasta i elementach, które złożyły się na tożsamość Wrocławia. Wrocław to miasto, którego dziedzictwo żydowskie jest ewenementem w skali ogólnopolskiej. O jego bogactwie świadczy fakt, że jest spadkobiercą

zarówno niemieckich, jak i polskich Żydów. Obie społeczności - choć w różny sposób - przyczyniły się do jego rozwoju i zapewniły ważne miejsce w historii europejskiej. W 2019 r. Olga Tokarczuk - laureatka Nagrody Nobla z dziedziny literatury - mówiąc o Wrocławiu wyrzekła znamienne słowa: „To miasto po wojnie zostało ufundowane na zagładę przez niemieckich obrońców, zostało z miłością odbudowane rękami przybyszów, imigrantów, nowych osiedleńców”. Wśród tych nowych przybyszów byli także polscy Żydzi, którzy czynnie włączyli się w proces odbudowy i rozwoju miasta. Oni także na zawsze pozostawili ślad w powojennej historii Wrocławia.

Żydowski Dolny Śląsk. Region jeleniogórski - najnowsza w serii książka o judaikach Dolnego Śląska to publikacja poświęcona dziedzictwu żydowskiemu regionu jeleniogórskiego. Znalazło się w niej 8 miejscowości - Bolestawiec, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Karpacz, Leśna, Lubań, Lubawka oraz Zgorzelec. Wszystkie, włącznie z leżącymi na Gór-

nych Łużycach Lubaniem i Zgorzelcem, do 1939 r. znajdowały się w granicach Prowincji Śląskiej. W związku z tym uwzględniono także obiekty żydowskie znajdujące się w niemieckim Görlitz - mieście, które do 1945 r. stanowiło wraz z polskim Zgorzelcem jeden organizm miejski. W książce zaprezentowano nie tylko historie obiektów związanych z dziedzictwem żydowskim, ale przede wszystkim opowieści o ludziach. O Żydach niemieckich i polskich, którzy mieszkali na Dolnym Śląsku i Łużycach od pokoleń lub zatrzymali się tutaj tylko na chwilę, w drodze do Palestyny/Izraela. To także historie dolnośląskich Żydów, którzy nie zdołali wyemigrować z nazistowskich Niemiec i stąd wyruszyli w swoją ostatnią drogę, stając się ofiarami Holokaustu. (Publikacja dofinansowana ze środków Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny).

Mamy do rozlosowania wśród Czytelników 3 komplety książek. Otrzymają je osoby, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny nr 75 75 247 81, w środę 27 kwietnia br., tuż po g. 13.00.



Życie niewesołe



Kilka gorzkich refleksji. Młodzi uważają, że pozjadali wszelkie rozumy. Są egoistami, nie poczuwają się do odpowiedzialności. Nie chcą narzekać jak stara baba, chociaż jestem już po sześćdziesiątce, ale ogarnia mnie przerażenie, że młodzi chcą żyć na kredyt, być na utrzymaniu rodziców, a nawet, mając już dzieci, potrafią nimi obciążać dziadków, nie patrząc na ich realne możliwości. Pewnie jest też mnóstwo dobrych przykładów, ja jednak nie znam ich w swojej rodzinie. Ostatnio jesteśmy z siostrą przerażone postępowaniem jej 30-letniej córki, która, mając dwoje małych dzieci i męża, nagle zakochała się w człowieku niecieszącym się dobrą opinią, podwójnym rozwodniku, dzieciatym i nieplacącym alimentów. Po prostu się zakochała i teraz odgrza się, że chce odejść od męża, zamieszkać z tym człowiekiem, który jest starszy od niej o 18 lat i nie wiadomo, z czego właściwie żyje. „Bo on jest mądry i opiekuńczy, lubi dzieci, wie, czego potrzebuje kobieta”. A my z siostrą wiemy, czego potrzebuje taki dziad: świeżej krwi, młodej, zachęanej dziewczyny, której imponuje jego wygląd i sposób zachowania, bo ona jeszcze zbyt słabo go zna, żeby powiedzieć coś więcej albo też wyrazić opinię krytyczną. Moja siostra rozpacza, bo widzi, że jej zięć się zupełnie poddał – nie potrafi walczyć o żonę i dzieci, ucieka w alkohol od tych problemów. To jest porządny człowiek, kocha żonę i dzieci, pracuje, pomaga w domu. Może nie jest wybitnym przystojniakiem, ale to wartościowy człowiek, z porządnej rodziny, bardzo ambitny i pracowity. Siostrzenica pracuje w galerii, ma do czynienia z wieloma osobami, zaczęła imponować jej wyłącznie ludzie pięknie ubrani, robiący zakupy za duże pieniądze. Przestała dostrzegać inne wartości, nawet na porządne studia nie chciała jej się iść; uważa, że nie są jej do niczego potrzebne. Wyszła za mąż za chłopca z sąsiedztwa, z którym chodziła od lat szkolnych. To dobry chłopak, skończył już studia, pracuje w zakładzie przemysłowym, solidny, bardzo kocha dzieci i żonę. I to wszystko nagle runęło, bo ona się zakochała! Jak tak można? Przecież gdy ma się rodzinę, dzieci, wypowiedziało się kiedyś słowa przysięgi małżeńskiej, to chyba należy przestrzegać tego wszystkiego? Tym bardziej, że przecież najbliżsi byli dla niej zawsze źródłem radości i satysfakcji. Jak można się nagle zakochać w kimś, kto może obrócić w perzynę dobro i spokój całej rodziny? Jeszcze mamy nadzieję, Dominiko, na to, że ona się zreflektuje, że zrozumie swój błąd. Moja siostra dużo z nią rozmawia, bo siostrzenica chce teraz składać pozew o rozwód do sądu. Wydaje nam się, że ten mężczyzna ma na nią wielki wpływ, ona robi wszystko, co on jej każe. Jakies listy do niej pisze, wiersze miłosne, bardzo jej imponuje, że jest taki romantyczny. Ale on już był romantyczny wiele razy i burzył swoje szczęście, o czym świadczą jego byłe rodziny. Miał już dwie żony a z nimi troje dzieci, podobno ścigają go za alimenty, a on się od tych obowiązków uchyla. Ma jakieś swoje biznesy, gdzieś jeździ za granicę, ale nawet moja siostrzenica nie wie dokładnie, na czym polega jego praca. Zresztą to nawet nie jest istotne. Istotne jest dobro rodziny, dzieci, ich spokój i szczęście. Dzieci przecież wszystko widzą i czują: patrz na tatusa, który zaczął popijać i nie potrafi ukryć łez, na mamę, która nagle postanowiła od niego odejść – to jest prawdziwa tragedia. Nie wiemy, co tu robić, Dominiko. Moja siostra ręce załamuje, jest przerażona tym wszystkim, próbuje na spokojnie rozmawiać ze swoją córką, ale ona nie liczy się z nikim. Dla niej jest najważniejsze, że się zakochała. I tyle.

Nina

Uważam podobnie jak Ty. Jednak Twoja siostrzenica jest dorosła, sama podejmuje decyzje i dopiero po jakimś czasie przekona się, czy były słuszne. Dzieci nie powinny tracić kontaktu z ojcem, ale, niestety, i tak ucierpią. Żeby ocenić sytuację, trzeba wiedzieć, od czego ich matka ucieka – czy to rzeczywiście kwestia nagłego uczucia, czy czegoś jeszcze. Może jednak zrozumie swój błąd, póki nie jest za późno?

Dominika (dominika@nj24.pl)

Frytki z warzyw korzeniowych z curry

Dzięki łatwości przygotowania, chrupiącej i aromatycznej skórcie oraz miękkiemu środkowi, przekąska potwierdza sentencję, iż piękno tkwi w prostocie. Choć frytki najczęściej stanowią dodatek do potraw pieczonych czy smażonych, tj. mięsa, serów lub ryb, doskonale smakują również solo, z dodatkiem ulubionego sosu.

Pomimo popularności i uwielbienia dla tradycyjnej, ziemniaczanej wersji frytek, wielu smakoszy poszukuje zamienników do przyrządzania tego dodatku. A warzywa, takie jak marchew, pietruszka czy buraki, stają się doskonałą alternatywą dla ziemniaków i równie idealnie spełniają się jako chrupiące frytki. Aby danie było zdrowe i mniej kaloryczne, zamiast smażenia na głębokim tłuszczu, warto wybrać pieczenie w piekarniku – dzięki temu nasze frytki będą smaczne i chrupiące. Co więcej, warto postawić na dodatek w postaci sosu czy dipu.

Składniki (4 porcje frytek): 4 duże marchewki, 2 duże pietruszki, 2 duże buraki, kilka łyżek oliwy z oliwek, 2 łyżki przyprawy curry w proszku, 1 łyżeczka kuminu, sól, pieprz, posiekana natka pietruszki

Przygotowanie: Piekarnik nagrzewamy do 190 st. C. Warzywa dokładnie myjemy pod bieżącą wodą.



Umyte warzywa dokładnie kroimy w paski w kształcie frytek i przekładamy do dużej miski. Wlewamy oliwę, doprawiamy curry, kuminem, solą i pieprzem. Całość mieszamy.

Frytki przekładamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia, rozkładamy równomiernie.

Wkładamy do piekarnika i pieczemy 20-25 minut lub do momentu, gdy w środku będą miękkie, a z zewnątrz zarumienione. Doprawiamy solą morską, posypujemy natką pietruszki i podajemy z sosem, np. z dedykowanym do tego typu dań sosem Roleski.

Gdy serce drgnie

Mam 64 lata. Poszukuję przyjaciółki od serca. Tel. 664 414 003.

Jeleniogórzanka

Jestem wdową na emeryturze, mam 70 lat (164/70), dobry charakter, żyję bezstresowo. Chcę poznać Pana na emeryturze, najchętniej również wdowca, który będzie mnie szanował (z wzajemnością). Pan zmotoryzowany i niepalący. Telefon 798 559 167.

Pani Wdowa

Poznam Pana, na emeryturze (rencie), zmotoryzowanego, bez zobowiązań, z Jeleniej Góry. Kontakt: 508 764 439.

Samotna

Wolna, niezależna, romantyczna, pozna Pana bez nałogów, na dłużej. Kontakt 691 032 591.

Wdowa

Emeryt, zadbany, z kulturą osobistą i poczuciem humoru, lat 83, pozna Panią w wieku 70+, bez zobowiązań. Proponuję przyjaźń opartą na wzajemnym szacunku i zaufaniu, taką, aby jesień życia była kolorowa. Proszę o poważne oferty. Tel. 669 628 554.

Tadeusz

Jestem sympatycznym mężczyzną. Poznam samotną, bezdzietną dziewczynę w celu koleżeństwa, przyjaźni, a może czegoś więcej, która lubi zwierzęta, przyrodę, a zwłaszcza las, i ogólnie kontakt z naturą. Kontakt: herkules283@wp.pl

Naturysta

Polak z z UK pozna kobietę w wieku 30-43 lat. Kontakt: 111peterstars@gmail.com

Peter

Samotny w wieku 33 lat pozna kobietę o dobrym sercu. Tel. 571 865 918.

Samotny

Poznam Panią z Jeleniej Góry, w wieku 66-69 lat, bez nałogów, z poczuciem humoru, która chciałaby ponownie ułożyć sobie życie. Jestem pracującym emerytem, mam 71 lat i 173 cm wzrostu, nie palę. Listy proszę kierować do redakcji NJ.

Mietek

Emeryt o młodym wyglądzie (173/64), bez nałogów, solidny, kulturalny, pozna uczciwą Panią, chętną żyć w plenerze wiejskim. Wiek obojętny. Tel. 669 832 264.

Bolek

Miły, sympatyczny i zmotoryzowany szuka drugiej połówki, najchętniej puszystej. Na

początek miłe rozmowy, przyjaźni, a może coś więcej. Tel. 557 687 856.

Bolcio

Wolny, lat 70, wzrost 168, wykształcenie średnie techniczne, bez nałogów, materialnie niezależny, o dobrym charakterze. Lubię ustabilizowany tryb życia. Poznam Panią z wykształceniem minimum średnim, posiadającą dobre cechy charakteru. Tel. 75-76-130-39.

Waldek

Może romantyczny spacer albo spotkanie będzie początkiem obiecującej znajomości? Aby kogoś poznać, wystarczy odpowiedzieć na któryś z podanych ogłoszeń lub napisać kilka słów o swoich oczekiwaniach i przekazać list do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra). Można też wysłać sms lub mail. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Potrzeby:

Odzież dla mężczyzny (168 cm, 170 cm), spodnie, swetry, bluzy, bezrękawnik, buty (r. 39, 43), koc, koldry, poduszki, narzuty na łóżko, ręczniki, wersalka; małe meble kuchenne (pojedyncze szafki kuchenne wiszące, stojące), mikrofalówka, dywan z włosia, narożnik z funkcją spania (lewy); zestaw krzeseł - (4 + 2); kuchenka (gazowo-elektryczna).

Do oddania:

Odzież młodzieżowo-damska (r. XS-XL); odzież damska (r. 36); odzież dziecięca, kurtki przejściowe damskie; szafa 4-drzwiowa z lustrem.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod numer 75 75 247 81 w godz. 10-14.

(al)

Lecznicza moc pszczoł została doceniona w medycynie naturalnej już - prawdopodobnie - w starożytności. Nieocenione, pozytywne działanie na ludzki organizm przypisuje się nie tylko różnym rodzajom miodu, ale również pyłkowi kwiatowemu, woskowi pszczelemu czy mleczku. Ukojenie w tych produktach znajduje zarówno skóra, jak i większość wewnętrznych organów człowieka.

Pszczoła: największy sprzymierzeniec ludzkiego zdrowia

- Wszystko, co jest produkowane przez pszczoły, pozytywnie wpływa na nasze zdrowie. To właśnie pszczoły są podstawą funkcjonowania świata i przyrody, dlatego nie może być inaczej również w przypadku wpływu ich działania na człowieka - wyjaśnia nam Kamil Kuzioła, który jest pasjonatem pszczelarstwa i od dziecka pomaga rodzicom w prowadzeniu pasieki w okolicach Rychlik.

Miód na serce

Zwłaszcza wielokwiatowy, który wzmacnia naczynia krwionośne, chroni je i łagodzi dolegliwości dróg oddechowych. Z kolei miód lipowy pomoże w walce z przeziębieniem, działając napotnie i wykrztuśnie.

Apiterapia i uloterapia pomagają leczyć, czyli... pszczoły są dobre na wszystko



Miodem akacjowym dobrze jest wspomagać leczenie chorób układu trawiennego. Spadziowy pomoże przy stanach nerwicznych i zaparciach. Miód wrzosowy ochroni u mężczyzny prostatę. Gryczany z kolei uzupełni

niedobory żelaza i zmniejszy ryzyko wystąpienia miażdżycy.

To tylko niektóre z dobroczynnych wartości złotego, naturalnego lekarstwa.

Pyłek kwiatowy

Zbierany z kwiatostanów w postaci drobnych kuleczek jest skarbnicą nieocenionych wartości odżywczych. Bogaty m.in. w białka, aminokwasy, witaminy, kwasy tłuszczowe, wpłynie korzystnie na pracę całego organizmu. Dzięki temu poprawi się samopoczucie i kondycja, zwiększy apetyt, a osoby z nadprogramowymi kilogramami łatwiej się ich pozbędą. Spożywanie pyłku kwiatowego poprawi jakość krwi i oczyści ciało ze zbędnych toksyn.

Wosk pszczeli

Od dawna stosowany jest m.in. w kosmetykach, ze względu na właściwości wspomagające regenerację

skóry. Nieoceniony jest również jego pozytywny wpływ przy leczeniu m.in. artretyzmu czy schorzeń reumatycznych. Bez wątpienia wzmocni również działając i wesprze układ odpornościowy. Zawarte w nim flawonoidy działają antybakteryjnie, przeciwzapalnie i przeciwgrzybiczo.

Pierzga

Polecana szczególnie w okresie przeziębienia, gdyż znana jest ze swojej zdolności do regeneracji ludzkiego organizmu. Poprawia samopoczucie już po kilkunastu dniach stosowania. Pomaga dojść do siebie pacjentom po operacjach. Świetnie radzi sobie również ze stanami przewlekłego zmęczenia bądź w okresie wzmoczonego wysiłku umysłowego.

Propolis (kit pszczeli)

Podobnie jak wosk pszczeli, wykazuje silne działanie przeciwbakteryjne

i przeciwgrzybicze, dlatego sprawdzi się m.in. w leczeniu stanów zapalnych w obrębie jamy ustnej. Poradzi sobie również z trądzikiem, ranami skórnyymi oraz łagodzeniem oparzeń.

Jad pszczeli

Choć brzmi groźnie, bo użądlenie pszczoły nie jest niczym przyjemnym, jad tych owadów stosowany jest m.in. w kosmetyce. To za sprawą działania antyseptycznego i przeciwzapalnego. Pod kontrolą specjalisty pomoże też w leczeniu problemów z układem kostnym. Jego działanie chwali sobie również pacjenci z nadciśnieniem i zaburzeniami układu oddechowego, np. astmą.

Uloterapia

Inhalacja powietrzem ulowym to innowacyjna metoda polegająca na przebywaniu w zabezpieczonym, pszczelim ulu. Wykorzystywana do tego, specyficzna woń miodu ma dobroczynny wpływ na wszystkie układy człowieka - od nerwowego przez sercowo-naczyniowy aż po oddechowy. Tego typu kurację oferuje również rodzinna pasieka Kuziołków.

- Stosowanie uloterapii wskazane jest m.in. w przypadkach chronicznego zmęczenia, chorób układu nerwowego, nawet tak skomplikowanych, jak stwardnienie rozsiane czy porażenie mózgowe. Coraz chętniej z inhalacji korzystają też sportowcy oraz osoby, które chcą profilaktycznie zadbać o swoje zdrowie i poprawić samopoczucie - wyjaśnia pasjonat.

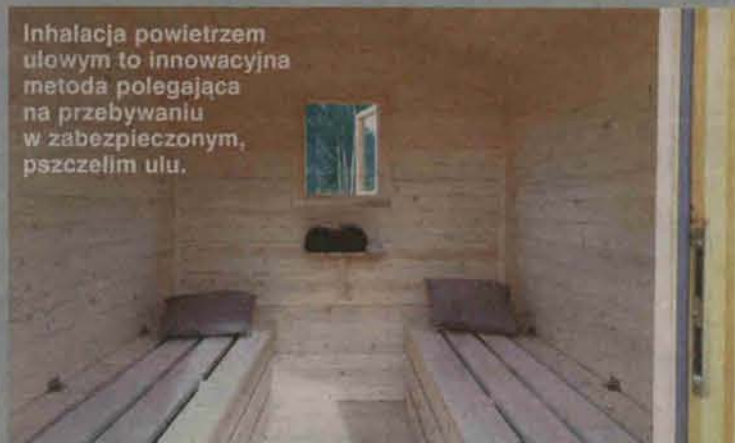
Koszt jednego seansu to 10-20 zł od osoby, jednak czas trwania ustalany jest indywidualnie - od godziny do kilku godzin, w zależności od potrzeb.

Z apiterapii z kolei, czyli - przypomnijmy - terapii przy użyciu różnego rodzaju produktów pszczelich - można korzystać od maja do września.

News4Media/

fot. iStock, archiwum prywatne

Inhalacja powietrzem ulowym to innowacyjna metoda polegająca na przebywaniu w zabezpieczonym, pszczelim ulu.



Trzy firmy telekomunikacyjne muszą oddać klientom pieniądze. Jak je odzyskać?

Te pieniądze to niesłusznie pobrane opłaty za usługi, których klienci nie zamawiali. To efekt działań Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sprawdź, jak upomnieć się o pieniądze.

A chodzi o trzy duże firmy działające na polskim rynku: Neti, Orange, P4.

„Zwrócą oni konsumentom opłaty pobrane za automatyczną aktywację dodatkowo płatnych usług. Dochodziło do tego wraz z zawarciem lub przedłużeniem umowy podczas rozmowy telefonicznej, w salonie lub przez Internet. Usługi były włączane automatycznie, bez wyraźnej zgody konsumentów, i to na nich ciążył obowiązek ich wyłączenia przed upływem bezpłatnego okresu korzystania z nich. Wiele osób piszących do UOKiK nie było świadomych, że muszą to zrobić” - czytamy w komunikacie. UOKiK zaznacza, że włączenie każdej dodatkowej usługi może się odbyć wyłącznie po udzieleniu przez klienta wyraźnej zgody.

O jakie usługi chodzi?

Netia: „Bezpieczny Internet 2”, „Bezpieczny Smartfon”, „Identyfikacja Numeru”, „Pakiet HBO HD”, „GigaNagrywarka Standard”, „GigaNagrywarka Maxi”.

Orange Polska: „Halo Granie”, „Cyber Tarcza”, „Nawigacja Orange”, „Orange Smart Care”, „Gdzie jest Dziecko”, „Bezpieczny Internet” oraz „Internet mobilny z zapasowym pakietem danych na konto”.



P4: „Muzyka na czekanie”, „Ochrona internetu”, „Play NOW usługi dodatkowe TV”, „Pakiet 50 min/50 sms/mms do wszystkich”, „Bezpieczny internet”, „Nielimitowane połączenia na numery stacjonarne”, „Nielimitowane sms/mms do wszystkich sieci”, „100 minut do innych sieci komórkowych” oraz „200 minut do innych sieci komórkowych”.

Co ważne, o zwrot pieniędzy mogą starać się zarówno obecni, jak i byli klienci tych firm.

Jak odzyskać pieniądze?

W decyzjach prezesa UOKiK jasno zostało sprecyzowane, że firmy mają pozytywnie rozpatrywać złożone przez konsumentów reklamacje. Także te, które wcześniej były rozpatrzone negatywnie.

„Spółka poinformuje konsumenta o ponownym rozpatrzeniu reklamacji oraz pełnym uwzględnieniu żądania reklamacji w zakresie zwrotu naliczonych kosztów świadczenia danej usługi dodatkowej (...)” - czytamy w dokumencie dotyczącym Neti.

Firma ma zastosować upust w kolejnych fakturach wystawianych klientom lub zaliczyć odpowiednią kwotę zwrotu na poczet ewentualnych zaległości. W przypadku, gdy w treści reklamacji konsument zażądał bezpośredniego zwrotu pieniędzy, spółka wezwie taką osobę do wskazania numeru rachunku bankowego, żeby je przelać.

News4Media/fot. iStock

Sprawdź, ile płacisz rocznie na urządzenia, z których korzystasz

Pralka, lodówka, ładowarka, kuchenka, telewizor, komputer, żelazko...? PGNiG sprawdziło, ile nas kosztują urządzenia, z których najczęściej korzystamy w domach.

To informacje ważne dla nas wszystkich, jeśli uwzględnimy rosnące ceny prądu i gazu. Są to oczywiście średnie koszty, jakie ponosimy, bo w jednych domach tych urządzeń używa się często lub bardzo często, w innych rzadziej lub bardzo rzadko. Oto ustalenia PGNiG:

Płyta indukcyjna: 516,29 zł (rocznie)
Piekarnik: 343,10 zł
Łodówka: 186,15 zł
Czajnik elektryczny: 164,25 zł
Zmywarka: 164,25 zł
Komputer stacjonarny: 135,05 zł
Odkurzacz: 107,64 zł
Pralka: 98,80 zł
Laptop: 94,90 zł
Telewizor: 87,60 zł
Mikrofalówka: 36,50 zł
Żelazko: 17,94 zł
Ładowarka do telefonu: 1,68 zł.

News4Media

Odnaleziony po... 77 latach!

Brody na Kresach, rok 1943. Irena Podbucka (wówczas Babicz) miała pół roku, kiedy z rodzicami, Marią i Karolem, uchwycona została na wspólnym zdjęciu, jedynym zresztą. Niedługo potem ojciec poszedł na wojnę. I nigdy z niej nie powrócił.

Żona Maria poszukiwała go po wojnie, głównie przez Czerwony Krzyż. Bezskutecznie. Za którymś razem przyszła odpowiedź, że zginął pod Budziszynem. Nawet podana była data - 20 kwietnia 1945 roku. Tylko i aż tyle.

Mijały lata. Córka Irena podjęła pracę w firmie ubezpieczeniowej i wówczas pewien człowiek zwrócił uwagę na jej nazwisko. Okazał się być kolegą ojca z wojska. Podał szczegóły śmierci Karola - pod Budziszynem nadleciał samolot, rzucił bombę, prosto na czołg ojca. Czołg wchodził w skład 2. Zmotoryzowanej Brygady Pancernej. Ów kolega był nawet świadkiem pochówku Karola. We wspólnym grobie, na skraju budziszynskiego lasu, Babicz pochowowano wraz z jakimś kapitanem. Oba zawinięto w koce i złożono prosto do ziemi. Irena wiedziała, że po wojnie zaczęto ekshumować żołnierzy 2. Armii Wojska Polskiego, poległych na niemal całych Łużycach, by złożyć ich szczątki na jednym, wspólnym cmentarzu. 10 października 1946 r. wyznaczono teren pod przyszłą wojenną nekropolię. Wybrano Zgorzelec. Kiedy frontowy kolega ojca podał szczegóły jego śmierci, Irena z matką zaczęły pisać do Zgorzelca, że poszukują męża i ojca, urodzonego w Brodach 7 listopada 1907 roku, poległego pod Budziszynem... Znały datę i okoliczności śmierci. Wszelką nadzieję straciły dopiero w 1999 roku, kiedy ze Zgorzelca nadeszła wiadomość, że „nie figuruje w ewidencji cmentarza”. I dały spokój z dalszymi poszukiwaniami.

Nadszedł marzec 2022 roku. W Wołowie, gdzie pani Irena mieszka, przypadkowo dowiedziała się, że matka jego znajomego doświadczyła podobnego losu. Kobieta, której dwaj bracia zginęli pod Budziszynem, również przez lata odpisywano ze Zgorzelca, że nie figuruje w cmentarnej ewidencji. Pani Irena była na tyle uparta, że pojechała na zgorzelecki cmentarz i chodząc „od grobu do grobu”, odnalazła ich. Zatrzymała się w niej nadzieja. Spróbować raz jeszcze? Nie, nie chciała jechać „w ciemno”. Poprosiła syna, aby ten wspomógł się... Internetem. Ryszard Podbucki natrafił na aż trzech żołnierzy o nazwisku Babicz. Wśród nich poszukiwany Karol, który na nagrobnej tabliczce ma nawet wyrytą dokładną datę urodzin. Kilka dni później pani Irena przyjechała do Zgorzelca, złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobie ojca. Radość, niedowierzanie i łzy przeplatały się z wciąż powtarzającym się pytaniem: dlaczego to wszystko musiało tak długo trwać? Irena Podbucka nie chce już dociekać, czy zawinił bałagan, czy urzędnicza niefrasobliwość? - Skoro cały czas przychodziły negatywne odpowiedzi, można było stracić wszelką nadzieję. Szkoda tylko, że mama nie doczekała... - mówi z żalem pani Irena.

Na zgorzeleckim cmentarzu spoczywa ponad trzy i pół tysiąca polskich żołnierzy. To największa tego typu nekropolia w Polsce, gdzie złożono ciała poległych tylko w jednej bitwie. Bitwie, po której w kilkanaście dni później skończyła się wojna.

Tekst i zdjęcia:
Janusz Skowroński



Karol i Maria Babiczowie z małą córką, Irenką.
To jedyne zachowane wspólne zdjęcie.



Grób Karola Babicza. Cmentarz w Zgorzelcu.
Irena Podbucka stanęła nad grobem ojca po 77 latach.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości
JESTEŚMY SKUTECZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Piechowice
działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 559) oraz art. 35 ust. 1 ustawy dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1899, zmiana: Dz. U. z 2021 r. poz. 815) informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta w Piechowicach został wywieszony **wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy RN.6845.08.04.2022.**

Wspomnienie o Siostrze Ewie Cyganek (1944-2022)

W służbie Boga, Kościoła i ludzi

W życie człowieka wpisane jest przemijanie.

Życia nikomu z nas na wieki nie dano

I na próżno sprzeciwia się człowiek Pańskiej woli,

Bo dni człowieka są jak trawa:

Tak kwitnie jak kwiat polny

Gdy wiatr zawieje, a już go nie ma

Wszyscy jak owce pędzimy do otchłani

Śmierć jest naszym pasterzem

Naucz nas Panie liczyć dni nasze,

Abyśmy posiedli mądre serce

(Z Psalmów Dawidowych)

- Widziałyśmy się z Siostrą Ewą w dzień inwazji Rosji na Ukrainę. W przedsionku Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego grupa wiernych, jak co dzień, kończyła odmawiać Modlitwę Różańcową. I pod koniec tego spotkania Siostra Ewa osunęła się na posadzkę. Zebrani usiłowali ocucić nieprzytomną zakonnicę, ja wezwałam karetkę pogotowia. Działania uczestników zdarzenia okazały się skuteczne, bo Siostra Ewa odzyskała przytomność. Zdołali ją wyprowadzić na ławeczkę. Ratownicy wykonali, co do nich należało. Siostra poczuła się lepiej i bez protestu ratowników postanowiła wrócić do domu. Szliśmy powoli, nie wzywając taksówki ani nikogo ze znajomych, uznając, że ruch na świeżym powietrzu dobrze jej zrobi. Zgodnie z zaleceniem ludzi z karetki Siostra Ewa zdecydowała się w poniedziałek zgłosić do kardiologa. W niedzielę (27.02.2022 r.), trzy dni po zaslubieniu w kościele, odeszła do lepszego świata. Gdy tydzień później, w sobotę 5 marca, Jelenia Góra żegnała tę niezwykłą zakonnicę, katechetkę, w dniu Jej pogrzebu na Starym Cmentarzu (spoczęła obok mamy i siostry) już dawno nie widziano takiej manifestacji żalu i przyjaźni. W ceremonii uczestniczyło czterech kapłanów, był szkolny poczet sztandarowy popularnej „Handlówki” i przejmująca, żałobna muzyka. Wierce i wiązanki kwiatów urosły w imponujący stos. A przecież odchodziła do wieczności, nie zostawiając męża, dzieci ani wnuków. Bogata duchowość Siostry Ewy zgromadziła wokół Niej

olbrzymi krąg osób, które ją kochały, szanowały i podziwiała - podkreśla Maria Suchecka i dodaje:

- Siostra Ewa znała wielu duchownych intelektualistów, spotykała się z nimi i korespondowała. Przekazała mi swój ostatni list wysłany do księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego, niedługo przed śmiercią tego purpurata. Na portalu wspomnianego kościoła, którego była parafianką, redagowała relacje i opinie o najważniejszych w mieście wydarzeniach o duchowym charakterze.

Ewa Cyganek urodziła się w niemieckim Gummersbach koło Bonn. Po zakończeniu drugiej wojny światowej z rodzicami, Bolesławem i Stanisławem, oraz siostrą Jolantą przyjechała do Jeleniej Góry. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego a jako dziewczyna uzdolniona muzycznie i wokalnie - Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w klasie fortepianu i wolonczeli. Na krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim studiowała pedagogikę. Po powrocie do Jeleniej Góry sprawowała nadzór pedagogiczny nad przedszkolami w regionie. Pracowała też w Poradni Pedagogicznej dla Dzieci w Lwówku Śląskim. Potem Ewa przeszła kilkuletnią formację zakonną czasu kandydatury, nowicjatu w Tarnowie i pierwszej profesji - dla rozeznania swojego miejsca. Po przebyciu próby przepisanej ustawami, 25 czerwca 1988 roku, w Warszawie-Grabowie, w obecności rodziny Cyganeków, Ewa przyjęła śluby czasowe Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (Sacre' Coeur, RSCJ) - żeńskiego zakonu założonego w Paryżu w 1800 roku przez św. Magdalénę Zofię Barat.

- Doskonale pamiętam cytaty z dokumentu z uroczystości pierwszych ślubów zakonnych Ewy: „Poprzez nasz charyzmat jesteśmy konsekrowane, by żyć dla chwały Serca Jezusa” - mówi jeleniogórzanka, siostra cioteczna Sława. - Chcąc jeszcze ściślej naśladować Jezusa Chrystusa, Siostra Ewa Bogu Wszechmogącemu ślubowała posłuszeństwo, ubóstwo i czystość w Zgromadzeniu oraz włączyła się w Jego posłannictwo ukazującego Miłości Chrystusa przez posługę wychowania, zwłaszcza młodzieży, według naszych Konstytucji. Siostrę Ewę oddelegowano do Ośrodka dla Niewidomych w Laskach, następnie, w ramach międzyzakonnej wymiany w szkockim Edynburgu uczyła się języka angielskiego, którym potem biegłe władała. Ukończyła Studium Papieskie. Po ośmiu latach przynależności do Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa, Ewa powróciła do stanu świeckiego i do Jeleniej Góry.

- Nasza parafialna znajomość trwała prawie dziesięć lat. Ewa Cyganek zawsze mówiła: „Będzie dobrze” i ze wszystkiego cieszyła się. Była skromną, pełną pokory i delikatności w relacjach, dobrą osobą, mocno wierzącą w dobrość każdego człowieka. Nikomu nie miała nic za złe, nigdy na nikogo nie zdenerwowała się. Uczyła nas błogosławić, kochać i przebaczać. W charakterystycznym szarym stroju, łagodnym głosem i pięknym, dyskretnym uśmiechem pozdrawiała znanych i nieznaną Jej



jeleniogórzankę. Ewę zapraszano do wielu domów, goszczono ją z radością, bo zasłużyła na wyjątkowy szacunek i braterską miłość. Ewa bardzo angażowała się w życie rodzinne. Przez trzy lata opiekowała się chorą starszą siostrą, Jolantą. Miała bliski kontakt z jej synem Krzysztofem z Poznania i z rodziną ojca na Górnym Śląsku - wspomina Danuta.

„Droga naszej pamięci i czci Siostrze Ewo. Nieoczekiwanie odeszłaś od nas w srebrny sen wieczności. Bardzo nam smutno, że już nie zobaczymy Ciebie. Swoje życie złożyłaś w służbie Boga, ludzi i Kościoła. Codzienna Eucharystia to był Twój modlitewny szaniec. Z największą troską myślałaś o młodym pokoleniu. Wiem, jak dzieliliś się wiarą i kształtowałaś Boże sumienie jeleniogórskiej młodzieży szkolnej. Wierni wychowankowie stanęli dziś ze sztandarem swojej Alma Mater i żegnają wyjątkowego nauczyciela - katechetkę, która rzeźbiła im serca ewangeliczną nauką, miłością do Boga Przedwiecznego w Trójcy Jedynej i Kościoła przechowującego skarby wiary katolickiej. Wszyscy razem dziękujemy Bogu za dar Twojego istnienia! Ewuniu, otrzymałaś od Stwórcy talent pięknego słowa. Zawsze byłam ciekawa Twoich publicznych wypowiedzi. Wyrażały się w żywym, inteligentnym stylu, niosły teologiczną wiedzę i czytanie w literaturze religijnej. Siostra Ewa od kilku lat starała się stworzyć wspólnotę „Cor Unum” - Jedno Serce. Dwunastego każdego miesiąca, o stałej godzinie w Sanktuarium Krzyża Świętego, gromadziła nas na modlitwę, aby przez wstawianictwo Matki Bożej Niepokalanej i Anioła Stróża Jeleniej Góry wypraszać mądrość i odwagę dla polskich patriotów, wiarę praojców dla młodego pokolenia, a przede wszystkim świętość kapłanów oraz zakonne i misyjne powołania. Siostrze Ewo, Twoje wartościowe, religijne życie promieniowało na Jelenią Górę, na naszą parafię, zaprzyjaźnione rodziny, grono sąsiadów, różne kręgi, środowiska zakonne, członków rodziny Radia Maryja i niekiedy wybranych księży profesorów oraz kapłanów, z którymi utrzymywałaś ożywioną korespondencję. Ewuniu, niech Ojciec Przedwieczny przyjmie Cię i usłyszysz chóry anielskie. Bądź tam tak wieczna, jak my nie umarliśmy! Odpoczywaj w Pokoju. Cześć Twojej Pamięci!” To fragmenty mowy pożegnalnej podczas uroczystości pogrzebowej Siostry Ewy, którą napisała i odczytała parafianka kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego, Elżbieta.

- Dziękujemy Ci Siostrze Ewo za Twoje świadectwo wiary, za Twoje życie w służbie Bogu, któremu wszystko podporządkowałaś, i za zaangażowanie w wiele dzieł kościoła lokalnego

i NSZZ „Solidarność”. W zaniebanej i zapomnianej Grocie Betlejemskiej na Paulinum, którą z młodzieżą z Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 oczyściłaś i uporządkowałaś, i przy Krzyżu Chrystusa w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, uczyłaś nas modlić się, rozważać tajemnice Różańca św. i ufnie odmawiać koronkę do Miłosierdzia Bożego. Dziękujemy Ci za Twoje dobro, które niech wzrasta. Odpoczywaj w Pokoju Wiecznym, oręduj u Boga i Jego Matki za nami - mówią po wspomnieniowym spotkaniu, miesiąc po śmierci Siostry Ewy, parafianki Majka i Iza, i przypominają, że to właśnie Ona zadbała o dobrego Anioła Jeleniej Góry i dzięki Niej miasto ma swoją oficjalną pieśń.

- Siostra Ewa sama wybrała wiersz - modlitwę Cypriana Kamila Norwida „O Maryjo, Pani Aniołów”. Do skomponowania muzyki wybrała honorowego obywatela Jeleniej Góry, Wojciecha Kilara. Po jego śmierci w 2013 roku zastąpił go jedyny uczeń, prof. Jacek Glenc. Siostra Ewa poprosiła o spotkanie ze mną jako członkiem Klubu Melomana Filharmonii Dolnośląskiej. Chodziło o pośrednictwo w pozyskaniu dotacji z Urzędu Miasta Jeleniej Góry na honorarium dla kompozytora. Uroczyste wykonanie utworu odbyło się 3 maja 2015 roku. Są dwie wersje pieśni: na chór i sopran solo. W kościele Podwyższenia Krzyża Świętego usłyszeliśmy je w wykonaniu ówczesnego chóru Collegium Musicum pod dyktando Franciszka Koscha. Solową wersję zaśpiewała Anna Katarzyna Jirska. Siostra Ewa zapobiegliwie zadbała nie tylko o doprowadzenie muzycznego dzieła do finału, ale też o wspólny pobyt państwa Glenców z Górnego Śląska w naszych stronach. Miałam przyjemność być ich przewodnikiem po Dolinie Pałaców i Ogrodów. Byłam zdziwiona i pełna podziwu, jak Siostra Ewa zorganizowała tę wizytę. Dla Niej nie było rzeczy niemożliwych - wspomina zaprzyjaźniona z Siostrą Ewą parafianka z kościoła pw. św. Erazma i Pankracego, Iza.

- W osobistej realizacji drogi do świętości Siostra Ewa żyła charyzmatem zakonnego Zgromadzenia. Pragnęła, aby Jelenia Góra stała się Bożym Miastem, zamawiała msze św., uczestniczyła w życiu obu jeleniogórskich parafii. Błogosławiła ludzi, których spotykała, znajomych i nieznajomych, uczyła nas błogosławić. Swoją duchową łączność z Bogiem, analizę tekstów Słowa Bożego na każdy dzień, wyrażała w osobistej „Agendzie Pielgrzyma 2022” i w innych swoich zapiskach, które warto uporządkować i wydać książkowo - proponuje przyjaciółka Majka.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS” Dom Pogrzebowy KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A
(Parking Nowego cmentarza)
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b
Cieplice ul. Jagiellońska 28
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)
tel. 75722582; kom. 601748441
www.anubis-pogrzeby.pl

KOLUMBARIUM
na STARYM
CMENTARZU
oferuje sprzedaż
miejsc na urny
Tel. 577-696-805

Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE BEZPŁATNY TELEFON CAŁODOBOWO

800 700 880

BIURO:

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



MPGK sp. z o.o.

BIURO OGŁOSZEŃ „NJ”

tel. (75) 75-247-81
fax (75) 75-269-13

lub

Nadaj ogłoszenie
przez internet:

www.nj24.pl

STAROSTA ZGORZELECKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie www.powiatzgorzelecki.pl w dniu 21 kwietnia 2022 roku został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej geodezyjnie nr 232/1 AM-1, obręb Kopaczów, gm. Bogatynia przeznaczonej do użyczenia.

NIERUCHOMOŚCI

KONTENER morski + plac do wynajęcia, 601-750-910. P116-G

SPRZEDAM, wynajmę hotel, autoserwis, mieszkania w Karpaczu i Cieplicach, 603-622-848. P66-K

SPRZEDAM, wynajmę Hotel z Restauracją, 16-pokoi, 10-mieszkani. Karpacz- Turaj, 603-622-848. P235-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 781-02-02-02, 601-251-066. 0459-G

KUPIĘ każde auto, całe, powypadkowe, 693-82-82-83. P19-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. P105-G

SPRZEDAM samochód „Citroën Berlingo”, 1,6 diesel, rok produkcji 2011r., stan idealny, wiadomość, 501-297-191. P102-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 535-135-507. P109-G

AUTO złomowanie, auto skup, kupię każde auto, 512-512-227. P55-K

SKUP aut wszystkie marki i modele osobowe, dostawcze, ciężarowe. Tel. 788-345-470. P216-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. 0586-G

Wyciąg z ogłoszenia nr 47/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra

Oznaczenie nieruchomości	ul. Wodna 6A – lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej pow. 50,95 m ² składający się z 1 pokoju, kuchni i wc o łącznej pow. 42,99 m ² oraz pom. przynależnego: komórki o pow. 7,96 m ² . Lokal położony jest na parterze budynku. Z lokalem związany jest udział wynoszący 24,38% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 48/1 o pow. 0,0412 ha, obręb Cieplice V, AM 5, KW nr JG1J/00079985/0		
Cena wywoławcza	95.000,00 zł	Wysokość wadium	9.500,00 zł
Termin wniesienia wadium	23 maja 2022 roku. <u>Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.</u>		
Termin i miejsce przetargu	27 maja 2022 roku, godz. 10 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl			

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
FUNDACJI WORK FOR WORK

ZAWIADAMIA, IŻ ROZPOCZYNA WYPRZEDAŻ
RUCHOMYCH SKŁADNIKÓW MASY „Z WOLNEJ RĘKI”,
KTÓRE STANOWIĄ M.IN.:

- urządzenia gastronomiczne służące do produkcji oraz sprzedaży wyrobów cukierniczych, w tym piece, szafy oraz lody chłodnicze, witryny, ekspresy do kawy, zmywarki.
- meble (stoliki, krzesła) oraz naczynia szklane stanowiące wyposażenie kawiarni

Sprzedaż dokonywać się będzie w trybie przepisów Prawa upadłościowego z dnia 28 lutego 2003r (Dz. U. Nr 60, poz.535). Tekst jednolity z dnia 18 czerwca 2020r (Dz.U. z 2020r, poz.1228) z późniejszymi zmianami.

Zainteresowane osoby zapraszamy do kontaktu telefonicznego: **601 987 478** lub drogą e-mail: musialowska@syndykmediator.pl

Wyciąg z ogłoszeń numer 48/2022 i 49/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Jelenia Góra

1. Oznaczenie nieruchomości	1. Ogłoszenie nr 48/2022. Działki numer: 53/4 i 53/7 o łącznej powierzchni 0,1026 ha, obręb 0004, Cieplice I, AM 3, księga wieczysta nr JG1J/00084334/0 dla działki nr 53/4, księga wieczysta nr JG1J/00102313/0 dla działki nr 53/7, położone przy ul. Dworskiej w Jeleniej Górze. 2. Ogłoszenie nr 49/2022. Działka numer 240/27 o powierzchni 0,0912 ha, obręb 0022, Jelenia Góra 5, AM 3, księga wieczysta nr JG1J/00064352/6, położona w Jeleniej Górze przy ul. Irysowej.
2. Cena wywoławcza	1. Działki numer: 53/4 i 53/7 - 250 000,00 zł 2. Działka numer 240/27 - 100 000,00 zł do cen ustalonych w przetargach doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie miejscowym	1. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, wielorodzinna, usługowa 2. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna
4. Termin i miejsce przetargów	31 maja 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	1. dla działek numer: 53/4 i 53/7: 25 000,00 zł 2. dla działki numer 240/27: 10 000,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 25 maja 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że:

1. **obwieszczeniem nr 518.2022.VIII z dnia 20 kwietnia 2022 roku** podał do publicznej wiadomości wykaz lokalu użytkowego nr 1U położonego w budynku przy ul. Lipowej 7 w Jeleniej Górze, przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego;
2. **obwieszczeniem nr 519.2022.VIII z dnia 20 kwietnia 2022 roku** podał do publicznej wiadomości wykaz lokalu użytkowego nr 2U położonego w budynku przy ul. Cieplickiej 17 w Jeleniej Górze, przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

Z wykazami można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej. Wykazy wywieszone zostały także na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że Obwieszczeniem Nr 516.2022.VIII z dnia 14 kwietnia 2022 r. podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia. Obwieszczenie podlega umieszczeniu na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że Obwieszczeniem nr 493.2022.VIII z dnia 02.03.2022 roku podano do publicznej wiadomości wykaz lokalu mieszkalnego, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiej 8/3, przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem. Z wykazem można się zapoznać na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie www.nieruchomosci.jeleniagora.pl Wykaz wywieszony został również na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jeleniej Góry przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że obwieszczeniem nr 517.2022.VIII z dnia 19 kwietnia 2022 roku podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej przy ul. Wolności w Jeleniej Górze, przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej na poprawę stanu zagospodarowania przyległej nieruchomości. Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra w Biuletynie Informacji Publicznej. Wykaz wywieszony został także na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3, I piętro.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wyciąg z ogłoszenia numer 50/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości
niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Jelenia Góra

1. Oznaczenie nieruchomości	Działki numer: 251/12 i 251/14 o łącznej powierzchni 0,2786 ha, obręb 0040, AM 3, księga wieczysta nr JG1J/00084221/5, położona przy ul. Gustawa Morcinka w Jeleniej Górze.
2. Cena wywoławcza	270 000,00 zł do ceny ustalonej w przetargu doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w studium uwarunkowań	Zieleń urządzone, zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub niska wielorodzinna
4. Termin i miejsce przetargu	2 czerwca 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	27 000,00 zł, należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra nr: Bank MILLENNIUM S.A. 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 27 maja 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. P5-G

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 570-100-644. O926-K

DREWNO kominkowe opałowe, 757-125-026. P96-K

DREWNO piecowe, liściaste - suche, 601-799-452. P201-K

MASZYNY stolarskie, rowery, narty, buty, domki plastikowe, drewniany muskiet 1860, numer telefonu, 699-850-680. P276-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku www.przeprowadzki.com.pl, 694-559-227. O492-G

DOMOFONY montaż, naprawa, serwis, tel. 601-76-57-35. O502-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklizowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. O545-G

PROFESJONALNE pranie dywanów, mebli - Karcher, 792-216-960. O554-G

NAPRAWA pralek, kucharek, zmywarek - dojazd, 783-616-565. O572-G

ELEKTRYK, 664-475-323. O576-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. O589-G

ELEKTRYCZNE, hydrauliczne, 794-098-737. P1-G

REMONTY, 794-098-737. P2-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. P7-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. P36-G

CYKLINOWANIE, profesjonalnie, 601-313-541. P49-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. P59-G

ANTENY - naziemne, dekodery DVB-T/2, MONT - SAT, 602-810-896. P61-G

ANTENY - satelitarne, MONT - SAT, 602-810-896. P62-G

TELEWIZJA hotelowa, MONT - SAT, 75-64-28-588. P63-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. P78-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815. P86-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921. P91-G

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. P97-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie, 504-984-000. P98-G

OGÓLBUDOWLANE remonty, prace zewnętrzne, wewnętrzne, roboty ziemne, ogrodzenia, murki oporowe, elewacje, 530-397-645.

KOPARKA, gruz, ziemia, wywóz z załadunkiem, wycinka, 530-397-645. P99-G

REMONTY, 783-612-140. P111-G

DACHY, 601-872-363. P113-G

HYDRAULIKA - solidnie, fachowo, 503-319-676. P115-G

PODNOŚNIKI koszone 26m, 502-508-265. O301-K

ROLETY, żaluzje, okna, montaż, naprawy, 604-460-139. O944-K

WKLADY kominowe, 608-49-55-34. P54-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, www.dezder.jgora.pl, 692-061-312. P97-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel. 602-373-343. P162-K

MALOWANIE, 606-734-030. P204-K

PODNOŚNIK koszowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. P218-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplice, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. P236-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064. P237-K

KOSZENIE, wycinka, ogrodnictwo, 795730114. P238-K

NAPRAWA komputerów z dojazdem, 605-233-937. P271-K

DOCIEPLENIA budynków, elewacje, tel. 606-404-190.

REMONTY, wykończenia, tel. 606-404-190.

RUSZTOWANIA, wynajem, tel. 606-404-190. P272-K

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nalógów, 660-854-939. P273-K

LEKARSKIE

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje po rejestracji: poniedziałek - czwartek 10.00-13.00; wtorek, środa - piątek 15.00-19.00; Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. O516-G

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. O555-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasepa. Porady, wizyty, odtrucie. Tel. 602-804-195. O580-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. P6-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615, 605-405-855. P8-G

MASAŻ indyjski, 783-612-140. P112-G

GINEKOLOG NFZ Kowary, Ząbkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00-12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. P82-K

SPECJALISTA protetyki, stomatologii ogólnej Wojciech Kulig. Wszystkie rodzaje leczenia zębów, protez, koron, mostów, ekstrakcje, piaskowanie, wybielanie, RTG. Jelenia Góra, 1-go Maja 28/2, I piętro, pon. - pt. 09.00-18.00. Tel. 601-773-396. P270-K

PRACA

LAKIERNIK samochodowy poszukuje pracy dorywczej nr. tel. 733-623-586. P108-G

NAUKA

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318. P163-K

RÓŻNE

SPRZEDAM Unit Stomatologiczny Topaz Top Dental, rok prod. 2006, fotel stomatologów Beskidy, Unit Chirana, tel. 698-692-423. P104-G

WYNAJME stanowisko fryzjerskie i stylistce paznokci, tel. 514-521-883. P110-G



SENTIUM
Opieka z szacunkiem

Zarabiasz miesięcznie nawet do **1800€ netto**

Wyjeżdżając z nami nie musisz martwić się o formalności, gwarantujemy legalne zatrudnienie.

✓ darmowy przejazd
✓ zakwaterowanie
✓ wyżywienie

Najlepsze i sprawdzone oferty pracy w opiece w Niemczech

Odwiedź nasze biuro!

Wąbrzych
Rynek 13
tel. +48 518 733 727

www.sentiump.pl

TOWARZYSKIE

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. P87-G

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 533-526-406.

ZAPROSZE - przyjadę, 509-644-864.

GRECKA Oliwka zaprasza, 511-603-693. P103-G

LENA od 14 do 19, zaprasza, tel. 721-654-406.

ZAPRASZA 40-latką, tel. 725-209-974.

ZAPRASZAMY na super francuzika, tel. 725-209-974.

POWRÓT Kamili, tel. 782-089-943. P114-G

JAN dla Pań, tel. 782-524-347. P117-G

TURYSTYCZNE

PRZEWozy osobowe „Dario” Polska - Austria (z adresu na adres), 604-672-112, 787-808-243; www.przewozydario.pl P84-G

BIZNES

POŻYCZKI, szybko tanio, tel. 500-320-777. O557-G

BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Killińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. O827-K

KSIEGOWOSC zdalna wszystkie podmioty, bezpiecznie, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283. O859-K

BEZPŁATNE porady prawne w każdą sobotę od 10 do 13, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej nr tel. 602-467-812, Jelenia Góra ul. Teatralna 1 pok. 101. P217-K

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG
stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPŁICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu, hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne - żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogólnego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17

Lwówek Śl. pl. Wolności 28
obok apteki w Ryńku

Wtorek 16-17
kom. 602635191



Młynek
do kawy

Trolling

- Nie mogę oglądać wiadomości. Nie daję rady - zwierzyła się ostatnio sąsiadka, która przyjeżdża z Hradec Králové do swojego weekendowego domu w naszej wsi pod Trutnovem. Nie dziwię jej się. Ile ludzkiego nieszczęścia można absorbować i dalej żyć, pracować, troszczyć się o najbliższych, planować coś, np. atrakcje dla nastoletnich synów? Wojna w Ukrainie dotknęła ją bezpośrednio. Zasadniczo zmieniła zdanie o niektórych znajomych, z zakończeniem kontaktów włącznie, z zaprzestaniem śledzenia porad przyrodniczych, które publikowała w sieci jakaś kobieta. Wróć, porady przyrodnicze? - No tak! - mówi Jitka i opowiada, że z ciekawością oglądała w internecie miłośniczkę papużek, która prezentowała ptaszki, zajmując objasniała ich zwyczaje, czym umilała Jitce wolny czas. Nie tylko jej, miłośniczka papużek i swojego ogrodu zgromadziła wokół siebie (i ptaszków) kilkutyśięcną Internetową widownię. I nagle osoba ta zaczęła publikować publicystyczne treści dotyczące wojny. Jitka szybko zorientowała się, że są prokremlowskie i dała pani, miłośniczce papużek i przyrody, bana, blokadę.

Mikuláš Minář, lider obywatelskiego ruchu Milion Chvil dla Demokracji, walczy na swój sposób z trollami internetowymi i kanałami dezinformacji - publikuje mechanizmy ich działania w Republice Czeskiej i zastanawia się, jaki jest cel trolli, ten główny?

Posłużyć się metodą prezydenta Ukrainy, Wołodymyra Zelenskigo, czyli spróbuję w punktach: 1) prawda nie ma znaczenia, 2) prawda jest relatywna, 3) nikomu nie można wierzyć, 4) podburzanie zaufania do demokracji i Unii Europejskiej, 5) wszystko jest fejkem, nieprawdą. I punkt 6., cel najważniejszy, wynikający z poprzednich: bierność i obojętność większości obywateli.

„My wiemy, że oni kłamią. Oni wiedzą, że kłamią. Wiemy, że oni wiedzą, że my wiemy, że oni kłamią. Mimo to wciąż kłamią” - słowa Aleksandra Solżenicyna (1918-2008), rosyjskiego noblisty, który napisał „Archipelag Gułag” o zbrodniczej działalności systemu w ZSRR i władzach ZSRR, pozostają aktualne.

W tym kontekście, zalewu kłamstwa, bredni i powszechnego, nie tylko w Rosji, Czechach i Polsce, odwracania kota ogonem, warto przypomnieć napis na najwyższym odznaczeniu Republiki Czeskiej, Orderze Białego Lwa: „Prawda zwycięży”. A więc, czas przyszły, niestety. Brakuje wykrzyknika.

Marlena Kovařík

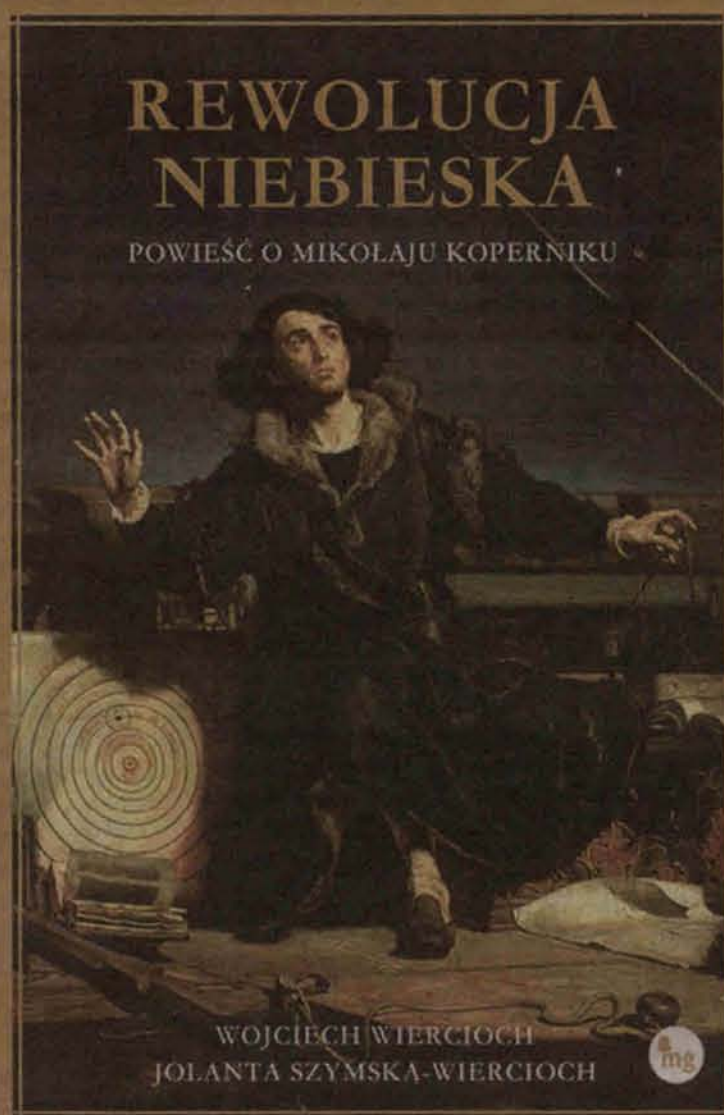


Warto czytać

Czy Kopernik przyjaźnił się z Michałem Aniołem?

Rewolucja niebieska to nie biografia Mikołaja Kopernika; to powieść biograficzna. Ile w niej prawdy, a ile zmyślenia? Tyle prawdy, ile się da; tyle wyobraźni, ile trzeba.

Prawda historyczna staje się tu wciągającą narracją dzięki kilku fikcyjnym postaciom drugoplanowym, ale kamieniem filozoficznym tej opowieści są relacje Kopernika z najwybitniejszymi postaciami europejskiego renesansu. W dramacie udział biorą: Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Albrecht Dürer, Erazm z Rotterdamu, Marcin Luter, Machiavelli, Savonarola, Paracelsus, Faust, Stańczyk, królowa Bona, król Zygmunt I Stary i jego bracia oraz wielki mistrz krzyżacki, Albrecht Hohenzollern.



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81 we wtorek, 26 kwietnia 2022 roku, po godzinie 13.00. Warunkiem otrzymania książki jest posiadanie aktualnego wydania Nowin Jeleńskich.

reda

POZIOMO: 1) składnik betonu; 7) kojący kosmetyk; 9) Dobrowolska, Miss Polonia 1932; 10) aksamitka, wystążka; 12) sztuka pięknego mówienia; 15) obrotoze bez klamek; 20) nitki w rosoli; 22) jadalny maż; 24) trójkąt rysunkowy krócej; 25) nauczycielski lub wyborczy; 28) złośliwa ironia, szyderstwo; 32) polskie piwo; 35) inaczej amia, ryba; 37) sąsiedzka zawist; 39) widły z kulkami; 40) barierka przy schodach; 41) płyn chłodzący silniki.

PIONOWO: 2) puch, delikatne włoski; 3) Cruise lub Hanks z ekranu; 4) jego stolicą Ndżamena; 5) miasto Heraklita, greckiego filozofa; 6) stolica włoskiej Apulii; 7) niejeden na nogach; 8) tajne kody; 10) mnóstwo ludzi; 11) dawny płyn do narkozy; 13) carduus inaczej; 14)... romeo, włoskie auto; 16) w ręku Igi Świątek; 17) katalog z szablonami; 18) imię żeńskie; 19) przemówienie z kieliszkiem; 21) Agca, strzełał do papieża; 23) szkolny lub przestępny; 25) nawilżający lub do golenia; 26) gruby mazak; 27) matka mitologicznego Heliosa; 29) wyścig samochodowy; 30) wieże dla myśliwych; 31) lek do smarowania; 32) cięzar ciała; 33) rzeka w Bochni; 34) mieszkaniec Azerbejdżanu; 36) Mały i Wielki na niebie; 38) mleczny lub trzonowy.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść Lewisa Carrolla „Alicja w Krainie Czarów”.

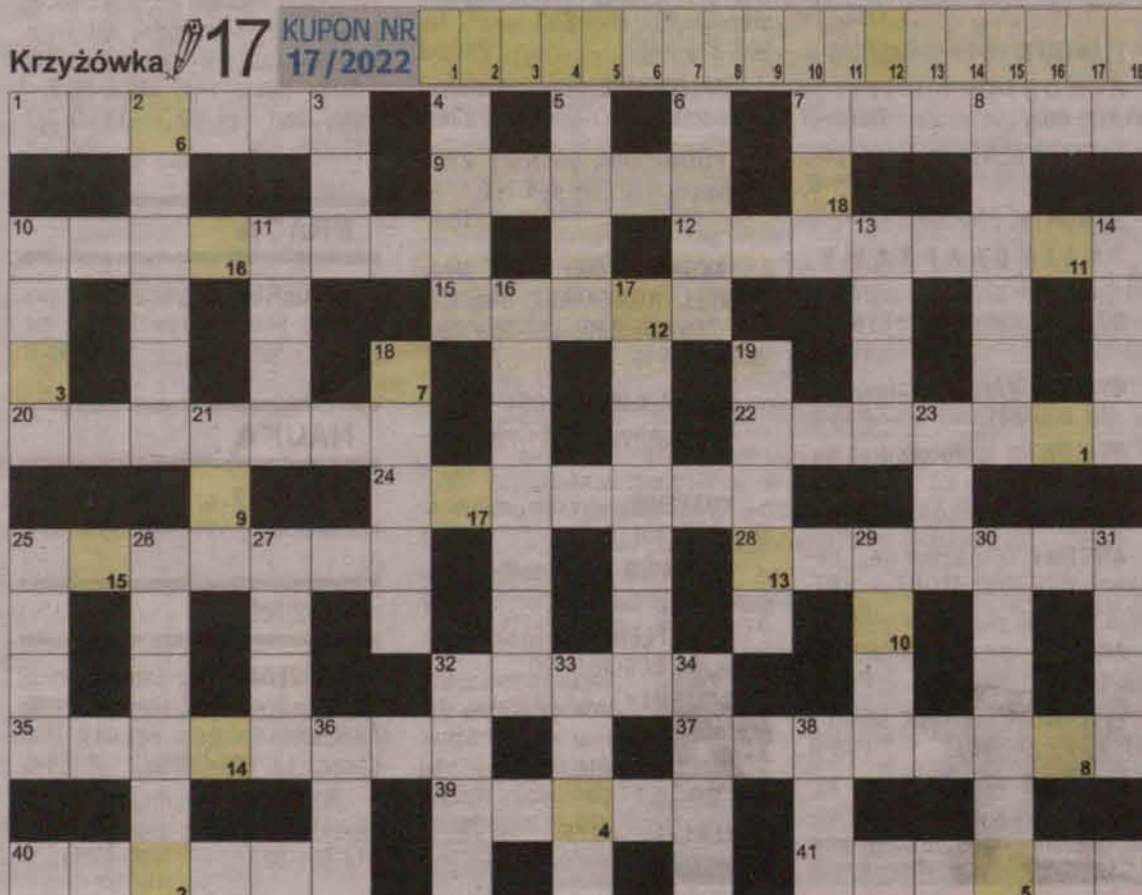
Rozwiązanie krzyżówki nr 15/2022

POZIOMO: 1) włosna; 6) rakama; 8) tradycja; 9) Puzo; 10) alg; 12) alabaster; 14) sknera; 21) rial; 22) statki; 25) kaktus; 27) owoce; 28) wiatr; 29) zapas; 30) Nesbo; 31) emir; 32) wilczy groch; 33) nonet; 35) Casio; 37) mszyca; 39) arkusz; 41) żyźwiarz; 44) sapodilla; 47) Akajew; 49) gejsza; 51) haft; 52) Lesio; 53) Rega; 54) nadproże; 55) misle; 56) rękawy; 57) Laponia; 58) zraz; 59) aparat; 60) Turku; 61) stroje; 63) rapier; 65) bóbr; 68) Aragac
PIONOWO: 1) wltwa; 2) sędzia; 3) asceza; 4) kraszanka; 5) akapit; 7) mazurek; 11) li-stonoszka; 13) lek; 15) koszyczek; 16) etap; 17) apostołowie; 18) środa; 19) żrebaki; 20) baze; 23) tosty; 24) lwona; 25) Kreta; 26) Tartu; 34) niedziela; 36) skaj; 38) CBA; 40) klakson; 42) żeglarz; 43) rezerwa; 44) stoper; 45) pomost; 46) lilliput; 47) aromaterapia; 48) asesor; 50) jajka; 51) hanga; 53) rezurekcja; 61) sobota; 62) obrazy.

HASŁO: W KOSZYCZKU BARANEK NA ŚWIECONY PORANEK

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 15/2022 nagrodę - powieść J. Krajewskiej „Niesamowite przypadki. Tajemnice Gór Ryłejskich” otrzymuje Jerzy Górski z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

(ika)



JELEN SALONOWY



Przez ponad 30 lat **Daniel Koko** (rocznik 1976) był piłkarzem i trenerem, a cztery lata temu po raz pierwszy wystartował w Memoriale Ulicznym. Przed tegorocznym biegiem głównym na dystansie 10 km twierdził, że każdy wynik poniżej 50 minut bardzo go zadowoli. Jedyny z regionu biegający po wleńskiej trasie starosta (nr 30) przed startem i na mecie tryskał humorem i dobrą energią. Jego czas to 48.29 min. Daniel Koko z kolegą Łukaszem trzy razy w tygodniu „zaliczają” po dziesięć kilometrów. Najczęściej po pracy trenują w rejonie Gryfowa Śląskiego i Jeziora Złotnickiego. Starosta lwówecki na biegowym liczniku przekroczył tysiąc kilometrów. Należą mu się duże brawa. (5)



Na wleńskim święcie sportu pojawili się po raz pierwszy. Z pomocą trzech bębnow basowych, tamtamów oraz tzw. przeszkadzajek głośno dopingowali zawodniczek i zawodników wszystkich biegów, zagrali też podczas dekoracji. W ekipie **Tomasza Kujawy** z Piechowic, który w Filharmonii Dolnośląskiej gra na instrumentach perkusyjnych i uczy też młodych adeptów, grali: jego uczeń z jeleniogórskiej szkoły muzycznej **Jan Siwiec**, syn **Kostek** i dwie dziewczyny z **Równego na Ukrainie**. Dwójka z nich również biegła. Bębniarski doping można usłyszeć podczas maratonów i biegów górskich. (5)



Burmistrz Miasta i Gminy Wleń **Artur Zych** miał pracowitą niedzielę od samego rana. Tradycyjnie otworzył i zamknął Memoriał Uliczny, wręczył kilkadziesiąt nagród pieniężnych, pucharów i dyplomów, i przeprowadził wiele rozmów z biegaczami. - Bardzo chciałbym, aby nasza tradycyjna, już 29. impreza promująca aktywny, zdrowy styl życia wśród dzieci, młodzieży i dorosłych, rozwijała się. Memoriał promuje też walory turystyczno-krajoznawcze Wlenia. Przy okazji biegów mogliśmy pochwalić się pięknym Rynkiem po rewitalizacji. Tradycyjnie startowali nasi przyjaciele z Czech i po raz pierwszy - młode Ukrainki. Wiele osób zaskoczyło wytyczenie nowej trasy głównego biegu. Podczas 30. edycji Memoriału w 2023 r. nic się nie zmieni - zapewnił burmistrz **Artur Zych**. (5)



- To mój debiut w roli dyrektora Memoriału Ulicznego im. Michała Fludra. Choć wcześniej organizowałem mnóstwo rozmaitych imprez, głównie kulturalnych, wleńskie bieganie bardzo się od nich różni swoją specyfiką. Wraz z **Adamem Kondratowiczem**, któremu powierzyłem funkcję komandora biegu, mieliśmy szeroki wachlarz zadań i spore wyzwanie. Cieszę się, że spełniliśmy oczekiwania środowiska dolnośląskich biegaczy. Docenili naszą organizacyjną robotę. Każdy uczestnik memoriałowej rywalizacji bezpiecznie ją ukończył. To właśnie sprawa bezpieczeństwa była jedną z najważniejszych i priorytetowych - mówi dyrektor Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu, **Daniel Antosik**. Do ostatniej chwili nieustannie trwały rozmowy i ustalenia z prezesem OSP **Krzysztofem Tokarskim** (dowodził zabezpieczeniem wszystkich biegów), kierownikiem ognia ruchu drogowego aspirantem **Michałem Kamińskim** i pierwszym zastępcą komendanta powiatowego policji w Lwówku Śląskim, nadkomisarzem **Markiem Zabiegałą**. (5)

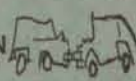
Memoriałowi biegacze i liczni kibice z ciekawością i podziwem obejrzeni pokaz grupy gimnastyczno-akrobatycznej „Akrofitki”, stworzonej pięć lat temu przez nauczycielkę wuefu w Zespole Szkół we Wleniu, **Martę Świerczyńską**. Oklaskiwano solowe popisy i duety **Sylwii** i **Angeli** oraz **Amelki** i **Marceliny**. Trudne układy dwadzieścia dziewcząt ćwiczy dwa razy w tygodniu. Swoje umiejętności wcześniej prezentowały one podczas Dni Wlenia i w innych lokalnych imprezach plenerowych. Ponadto zajęcia akrobatyczne pani **Marta** prowadzi w KPSW dla uczennic klas I-VIII z jeleniogórskich szkół. (5)



Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV



Przed Tobą sympatyczny tydzień. Będziesz miał dużo energii do flirtów, a ktoś spod znaku Strzelca będzie zachwycony, jeśli poświęcisz mu trochę swojej uwagi.

BYK

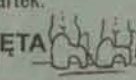
21 IV - 21 V



Tydzień zacznie się od kłopotów, ale szybko przemianuj je na wyzwania - taka postawa wytrąci argumenty opozycji i ustali nowe priorytety. Ważny czwartek.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Na Twoją korzyść zadziała czas - uda Ci się teraz przekształcić najbliższą rzeczywistość zgodnie z własnymi potrzebami. Włącz do procesu najbliższych przyjaciół.

RAK

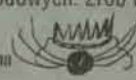
22 VI - 22 VII



Unikaj bliskich relacji z Wagą, bo bardzo źle mogą wpłynąć na Twój związek. W tym tygodniu nadarzy się okazja, aby wyjaśnić kilka zaległych spraw zawodowych. Zrób to.

LEW

23 VII - 22 VIII



Domagaj się uznania, podwyżki i pochwał za wszystko, co udało Ci się osiągnąć. W najbliższych dniach Ci się punktualny i zwracaj większą uwagę na szczegóły - ktoś Cię obserwuje.

PANNA

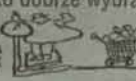
23 VIII - 22 IX



Czwartkowe spotkanie ma potencjał, by przerodzić się w coś interesującego. Ogólnie, cały tydzień przyniesie kilka nowych możliwości - musisz tylko dobrze wybrać.

WAGA

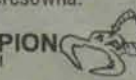
23 IX - 22 X



Otrzymasz bardzo dobre wiadomości, ale tylko od Ciebie będzie zależało, jak je wykorzystasz. Miej na oku osobę, która cały czas schlebia Ci - jest bardzo interesowna.

SKORPION

23 X - 22 XI



Nie rozpamiętuj ostatnich porażek i kłopotów, bo to i tak niczego już nie zmieni. Tydzień poświęć na nowe plany i zabierz się energicznie do ich realizacji.

STRZELEC

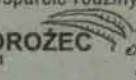
23 XI - 21 XII



Ten tydzień może być przełomem w planach na przyszłość. Dobrze się zastanów nad propozycją, którą otrzymasz, i pamiętaj, że możesz zawsze liczyć na wsparcie rodziny.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Potrafisz szybko odróżnić sprawy błahe od tych, które mogą przynieść zysk. Niczego nie odkładaj na później - teraz jest właściwy czas na działanie.

WODNIK

20 I - 20 II



Będzie nowa propozycja zawodowa - może okazać się ciekawsza, niż się spodziewasz. To dobry tydzień, aby rozmawiać o pieniądzu i radykalnych zmianach.

RYBY

20 II - 20 III



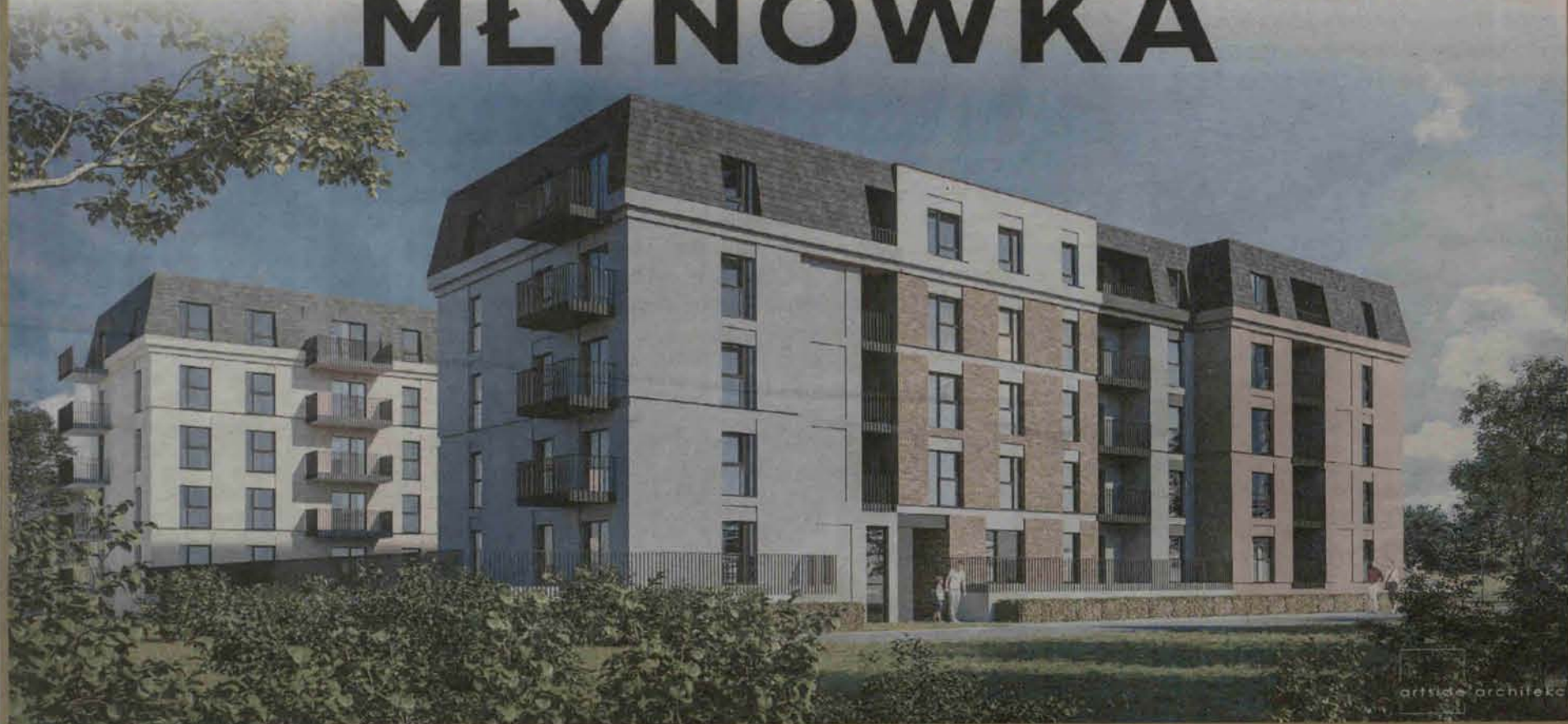
Okaże się, że jedyną przeszkodą w osiągnięciu celu był brak odwagi. Masz teraz szansę zmienić swój wizerunek. Najlepiej zacząć już od dziś.

(ep)

Biuro Sprzedaży:
ul. Pijarska 26
58-500 Jelenia Góra



OSIEDLE MŁYNÓWKA



724 999 944

Rozpoczęliśmy budowę!



Kup w niższej cenie!